NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok XII. Kraków, czwartek 25 kwietnia 1929 Nr. 112

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon ...79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689. ...zekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie kom...ty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komuni...y przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

W DZISIEJSZYM NUMERZE „DZIENNICZEK DLA DZIECI I MŁODZIEZY"
NASTĘPNY NUMER UKAŻE SIĘ W OBJĘTOSCI 24 STRON DRUKU

Pogorszenie konjunktury, a konieczność ulg podatkowych

Kraków, 24 kwietnia

Trzeba przyznać, że pierwsze zarządzenie nowego Ministra Skarbu tj. przywrócenie tajemnicy bankowej, a także i wiadomości o zamierzonych dalszych zarządzeniach, jak zmniejszenie wydatków państwowych i obniżenie ceny paszportów w dużym stopniu uspokoiły obawy społeczeństwa o przyszły kurs polityki skarbowej. Zarówno te zarządzenia jak i głosy prasy zbliżonej do rządu dowodzą, że wbrew niedawnemu tak optymistycznemu ekspose b. premjera Bartla rząd zaczyna zdawać sobie sprawę z tego, że sytuacja gospodarcza w kraju uległa pogorszeniu i że nowa ta sytuacja wymaga też odpowiedniej zmiany w polityce skarbowej rządu.

Na czem polega to pogorszenie sytuacji gospodarczej, wyjaśnialiśmy już wielokrotnie. Nie jest to jakaś niezwykła katastrofa gospodarcza, lecz tylko jedna z faz konjunktury, podlegającej u nas jak i w całym świecie ciągłemu falowaniu, to w górę, to w dół. Dotychczas znajdowaliśmy się pod znakiem fali zwyżkowej, zaś od kilku miesięcy utrudnienie zbytu towarów i pogorszenie wypłacalności oraz ciasnota kredytowa wskazywały na to, że nasze życie gospodarcze wchodzi w okres fali zniżkowej. Dalszemi objawami tej tzw. „recesji konjunktury" bywa z reguły ograniczenie produkcji, zmniejszenie ruchu inwestycyjnego i wzrost bezrobocia. Istotnie też objawy podobne możemy już w Polsce skonstatować, np. ograniczenie pracy w przemyśle włókienniczym łódzkim do dwóch — trzech dni w tygodniu.

Nie przesądzając charakteru i znaczenia obecnego pogorszenia się konjunktury, tem niemniej jednak domagać się trzeba, by właściwe czynniki wyciągnęły z tej odmiany właściwe konsekwencje. Nie ulega bowiem wątpliwości, że dotychczasowa polityka rządowa, w szczególności ciągłe rozdymanie budżetu, rozrost etatyzmu i ciągłe eksperymentowanie w dziedzinie nowych pomysłów podatkowych w dużej mierze wpłynęły na przyspieszenie odmiany konjunktury. Rezultat ten przewidywaliśmy od szeregu miesięcy i wskazywaliśmy na to, że polityka ta osłabia zdolność konsumpcyjną społeczeństwa i krępuje swobodny rozwój pracy gospodarczej. Skarb Państwa eksploatował dotychczas ze zbyt wielkim rozmachem pewien wzrost dobrobytu, jaki się zaznaczył w poprzednich dwóch latach. Przynajmniej obecnie więc winien rząd dostosować swą politykę skarbową do wymogów nowej sytuacji i nie tylko zła godzić swe żądania w stosunku do społeczeństwa, lecz dopomóc mu czynnie w trudnem jego dzisiejszem położeniu.

Rzeczą najważniejszą jest oszczędność w wydatkach zarówno samego państwa jak i samorządów oraz instytucyj socjalnych. Jak długo sytuacja na to pozwalała, można było w szybkiem tempie zapełniać liczne braki nasze w wielu dziedzinach i w drodze intensywnej akcji inwestycyjnej starać się o dorównanie poziomowi państw zachodnich. Dziś jednak musi rząd tempo tych inwestycyj znacznie zwolnić i odłożyć je do stosowniejszej chwili. P. Min. Matuszewski w swem przemówieniu do urzędników podniósł wprawdzie konieczność oszczędności, główna rzecz polega jednak na tem, by hasło to nie pozostało jedynie papierowym programem, lecz doczekało się rzeczywiście realizacji. Znaną jest wprawdzie rzeczą, że biurokracja zawsze i wszędzie sprzeciwia się hasłu oszczędności, jednak jest to rzecz tak pilna i niezbędna, że musi być przeprowadzona.

Pogłoski twierdzą, że w kołach rządowych istotnie rozważany jest projekt zmniejszenia wydatków państwowych. Wydaje się nam jednak, że ujęcie tej sprawy przez rząd jest błędne. Redukcja wydatków nie dlatego jest konieczna, że dochody państwowe wskutek pogorszenia się konjunktury się zmniejszą. Sprawę postawić należy przeciwnie, a mianowicie, że ludność znajduje się obecnie w ciężkiej sytuacji i to tak ludność miejska, jak i rolnicza, jej siły finansowe są znacznie osłabione i dlatego właśnie należy ludności tej przyjść z pomocą, przynajmniej w ten sposób, że zmniejszy się ciążące na niej brzemię podatkowe. Oczywiście w parze z ulgami podatkowemi musi iść i redukcja wydatków. Nie jest bynajmniej rzeczą obojętną, czy postawimy sprawę w jeden czy drugi sposób. Wychodząc bowiem ze stanowiska, które zdaje się zajmuje rząd, rzeczą pierwszą byłoby tylko ograniczenie wydatków a nie ulgi podatkowe, przyczem wystarczyłoby ograniczyć wydatki tylko do miary tego, o ile mniej dochodu przyniosą w danym miesiącu daniny publiczne. Tymczasem w rzeczywistości rzeczą najważniejszą jest właśnie przedewszystkiem ulżenie podatków i to możliwie rychłe i odpowiednio wydatne.

Ministerstwo Skarbu może w tym kierunku pomóc przedewszystkiem przez odroczenie terminów płatności podatkowych i rozkładanie podatków na raty z uwzględnieniem okresów wielkszej płynności gotówki. Dalszą możność ulgi widzimy przy sposobności wymiarów podatku obrotowego i dochodowego. Od lat już utarła się bowiem w naszej administracji skarbowej tradycja, że podatki te z roku na rok wymierza się w coraz wyższych kwotach i jak gdyby ambicją urzędów skarbowych jest osiągać co roku wyższy wpływ z tych podatków, niż to nawet preliminuje budżet. Również i ostatni wymiar podatku obrotowego za rok 1928 nastąpił pod znakiem tej samej tendencji, przyczem nie należą do rzadkości wypadki, że podatnikom podwyższono wymiar kilkakrotnie w stosunku do roku poprzedniego. Konieczną jest więc rzeczą, by Ministerstwo Skarbu dało podwładnym urzędom do zrozumienia, że taka nadmierna gorliwość jest w obecnej trudnej sytuacji gospodarczej zupełnie nie na miejscu i że nie jest to bynajmniej jakiemś prawem natury, że wymiary podatkowe muszą być stale z roku na rok wyższe. Wskazówką taką będzie szczególnie na miejscu przy zbliżających się wymiarach podatku dochodowego, przyczem najwyższy już nadszedł czas, by poddać rewizji przestarzałe i nieodpowiadające obecnym stosunkom tzw. normy orjentacyjne, na podstawie których urzędy skarbowe dochodzą przeważnie do fantastycznych sum dochodu. Normy te należy zatem jak najrychlej zrewidować przy współudziale Izb handlowych oraz innych organizacyj gospodarczych, tak, by nowe normy mogły znaleść zastosowanie już przy najbliższych wymiarach. Podobnie konieczną jest rzeczą udzielenie analogicznych wskazówek Izbom skarbowym w związku z rozpatrywaniem odwołań co do podatku obrotowego. Wreszcie należałoby skierować na tory realizacji projektowane od dawna obniżenie podatku obrotowego do 1 proc.

Ulgi podatkowe nie wyczerpują oczywiście całego programu akcji gospodarczej, koniecznej celem przeciwdziałania pogorszeniu się sytuacji stanowią one jednak najważniejszy i zarazem najłatwiej wykonalny punkt tego programu. Miejmy nadzieję, że rozpoznanie prawdziwej sytuacji kraju skłoni wreszcie rząd do zarządzeń, które już dawno należało poczynić.

Dr. B. S.

Pesymistyczny nastrój w Paryżu

Berlin, 23 4 PAT. Po ostatnich kombinacjach na temat możliwości porozumienia w sprawie reparacyj, prasa demokratyczna i lewicowa w depeszach paryskich oświadcza dzisiaj niemal jednomyślnie, że szanse porozumienia stopniały do zera. Biuro Wolffa w depeszy z Paryża przytacza pogłoskę, obiegającą w kołach francuskich, że przebieg wczorajszych rokowań między drem Schachtem, Owen'em Youn g'em i Morowem nie był korzystny. W odpowiedzi na tę pogłoskę strona niemiecka oświadczyć miała, że nie może udzielić prasie informacyj. „Vossische Ztg" z ubolewaniem mówi o wielkim pesymiźmie w Paryżu, utrzymującym się mimo pogłosek o nowym projekcie kompromisowym delegacji amerykańskiej, którego zgłoszenia oczekują na dzisiejszem posiedzeniu plenarnem.

* * *

Paryż, 23 4 PAT. Komisji rzeczoznawców reparacyjnych złożone zostało sprawozdanie podkomisji stwierdzające, że nie zdołano osiągnąć porozumienia co do cyfr. Komisja powołała nową podkomisję, polecając jej opracowanie głównych zarysów sprawozdania. Przewodniczący komisji zwoła posiedzenie plenarne w chwili, którą uważać będzie za właściwą.

Sprawozdanie p. Deweya

za pierwszy kwartał 1929 r.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 23. 4. (Sin) Ukazał się już raport p. Deweya za pierwszy kwartał 1929. Raport ten został przesłany bankom amerykańskim, które udzieliły Polsce pożyczki stabilizacyjnej. P. Dewey omawia w nim szczegółowo sposób wykonywania planu stabilizacyjnego przez rząd polski, analizując sytuację gospodarczą i zwraca uwagę na konieczność zmniejszenia inwestycyj.

— Premjer Świtalski przyjął dzisiaj p. Deweya, z którym odbył dłuższą konferencję.

Stopa dyskontowa banków prywatnych

Warszawa. 23. 4. Sin. Banki warszawskie wchodzące w skład związku banków odbyły naradę w sprawie wystąpienia do min. skarbu o uzyskanie zgody rządu na podwyższenie stopy dyskontowej. Banki prywatne pragną, aby min. skarbu zezwoliło im na podniesienie stopy do 13 i ćwierć procent. Decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła.

P. K. O. płaci 7%

Warszawa. 23. 4. Sin. Pocztowa Kasa Oszczędności podniosła oprocentowanie wkładów oszczędnościowych i będzie płaciła 7 proc. zamiast dotychczasowych 6 proc.

Obieg pieniężny w Polsce

Warszawa. 23. 4. (Sin) Ogólna suma obiegu pieniężnego z końcem marca 1929 wynosi 1.572.000.000 zł. czyli o 159 miljonów więcej, niż w roku 1928.

Sytuacja w przemyśle łódzkim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 4 (Sin) W onegdajszym numerze „Nowego Dziennika“ podaliśmy wiadomość o sytuacji w Łodzi. Sfery miarodajne prze pewne agencje prasowe starały się zaprzeczyć naszym wiadomościom, wobec tego komunikujemy, że zgodnie z naszą zapowiedzią niemal wszystkie zakłady postanowiły zredukować swoją produkję i ograniczyć czas pracy w fabrykach. Większość tych fabryk przyjęła robotników na 3—4 dni pracy w tygodniu. Szereg małych przedsiębiorstw zawiesił produkcję wogóle na czas nieokreślony. Jutro odbędzie się walne sprawozdawcze zebranie delegatów fabrycznych a w czwartek delegacja uda się do ministra pracy z prośbą o interwencję. Tak wygląda sytuacja w Łodzi w świecie faktów.

Wall-street o wystąpieniu Schachta

Nowy Jork. 23. 4. PAT. Pomimo bardzo ostrego tonu prasy w sprawie Dra Schachta Wall Street zachowuje zupełny spokój. Informacje zasięgnięte przez korespondenta PAT na Wall Street oraz w miarodajnych sferach prasowych wskazują, że słynne oświadczenie Dra Schachta uważane jest za występ z góry ukartowany i obliczony na wywoływanie odpowiedniego efektu w samych Niemczech. Istotnie papiery niemieckie nie spadły wcale na giełdzie, marka zaś tylko o pół funta.

Mowa Hoovera na bankiecie Associated Press

Nowy Jork, 23 4 PAT. Na dorocznem śniadaniu, wydanem przez Associated Press w hotelu Waldorf Astoria, obecny był prezydent Hoover. W śniadaniu wzięło udział 1200 osób. Prezydent Hoover wygłosił przemówienie, w którem poruszył wyłącznie temat nieposzanowania prawa, które w Stanach Zjednoczonych przybiera zastraszające rozmiary.

Zamaskowany „wilsonizm“ Hoovera

Waszyngton, 23 4 PAT. Tutejsze koła polityczne z ogromnem zainteresowaniem oczekują zajęcia przez inne wielkie mocarstwa morskie, zwłaszcza przez Wielką Brytanję, stanowiska w sprawie wczorajszych propozycyj Gibsona. Przewidują tu, że Prezydent Hoover zamierza prowadzić wobec Europy politykę zamaskowanego „wilsonizmu“, tj. przyjaznej współpracy aż do ostatecznych granic.

Demarche Jugosławji w Sofji

Wiedeń. 23. 4. PAT. Dzienniki donoszą z Sofji: Poseł jugosłowiański Nesic, z polecenia swego rządu interwenjował u ministra spraw zagranicznych. Burowa, z powodu uroczystego przyjęcia, jakiego doznał w Sofji ze strony organizacyj macedońskich, emigrant chorwacki, Pavlic. Poseł zwrócił uwagę na to, że przy tej sposobności wygłoszone zostały obraźliwe mowy, skierowane przeciwko Jugosławji. Te go rodzaju wypadki, oświadczył poseł, nie przyczynią się do poprawy stosunków między obu państwami. Prasa bułgarska odpiera ataki dzienników białogrodzkich przeciwko rządowi bułgarskiemu. Oświadcza ona, że Bułgarja nie ma powodu odejmować prawa azylu politykom chorwackim. Każdy ma prawo przyjmowania gości, a rząd nie ma prawa przeciwko temu wykraczać. Dzienniki oświadczają, że od 6 lat uprawiają emigranci bułgarscy w Białogrodzie gwałtowną kampanję przeciwko obecnemu rządowi bułgarskiemu.

Morderca red. Ristowica przed sądem

Wiedeń. 23. 4. PAT. Dzienniki donoszą z Zagrzebia: Przed tutejszym sądem karnym rozpoczął się dziś proces przeciwko 24letniemu Józefowi Sunjicowi, oskarżonemu o zastrzelenie redaktora białogrodzkiego dziennika „Edinstwo“ Ristowica. Sunjic oddał do Ristowica 3 strzały, które położyły go trupem, a nadto zraniły 2 osoby. Prokurator zaproponował karę śmierci.

„Parlament“ włoski rozpoczyna pracę

Rzym. 23. 4. PAT. Za tydzień parlament rozpoczyna swoje normalne posiedzenie. Na przewodniczącego senatu powołany będzie były minister spraw wewnętrznych i kolei Federsoni, deputowany nacjonalista, który wraz z całą swoją partją przeszedł w swoim czasie na stronę faszystów. Na przewodniczącego izby powołany będzie obecny minister robót publicznych Giurati, niezwykle oddany Mussoliniemu i cieszący się jego całkowitem zaufaniem. Izba rozpocznie swoje prace od ustalenia odpowiedzi na mowę tronową i wyznaczeniem komisji, która odpowiedź tę przedstawi Kwirynałowi. Następnie izba przejdzie do dyskusji nad traktatem lateranskim, przyczem spodziewane jest wygłoszenie przez premjera mowy na ten temat.

Wynik wyborów do senatu greckiego

Ateny, 23 4 PAT. Według ostatnich informacyj Veniziliści uzyskali w wyborach do senatu 73 mandaty, opozycja zaś 16. Co do pozostałych trzech mandatów na razie niema wiadomości.

Misja dyr. Barańskiego w Paryżu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 4 Sin. Dyrektor departamentu obrotu pieniężnego dr. Barański, który bawił w Paryżu w charakterze delegata rządu polskiego do rokowań o zawarcie układu konsolidującego długi wojenne Polski wobec Francji, przybył do Warszawy. P. Barański uczestniczył również w rokowaniach o emitowaniu obligacyj długoterminowych kredytów w Polsce.

1. maja w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 23. 4. Sin. Dziś w południe odbyła się w komisarjacie rządu konferencja w sprawie urządzenia obchodów pierwszomajowych. Ustalono, że PPS-frakcja rewolucyjna urządza zbiórkę swych członków o godz. 8 rano, zaś o 10 wiec na Placu Teatralnym. Przemawiać będzie pos. Jaworowski, Praussowa i Downarowicz. CKWPPS urządza tylko akademję. Władze bezpieczeństwa omówiły z organizacjami w szczegółowy sposób sprawę zachowania porządku i bezpieczeństwa oraz ustaliły program zebrań Bundu i Poalej Sjonu w dzielnicy żydowskiej.

Nowy szef biura personalnego min. spraw wojskowych

Warszawa. 23 4 PAT. Referat prasowy gabinetu ministra spraw wojskowych komunikuje, że na miejsce pułkownika Aleksandra Prystora, mianowanego ministrem pracy i opieki społecznej został wyznaczony na stanowisko szefa biura personalnego ministerstwa spraw wojskowych, pułkownik dyplomowany Bogdan Hulewicz, dotychczasowy komendant szkoły podchorążych piechoty. Nowy szef obejmie urzędowanie pojutrze tj. dnia 25 bm.

Powrót p. Szumlakowskiego z Kowna

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 4 Sin. Dziś o godzinie 9 wieczór powrócił do Warszawy dyrektor gabinetu M. S. Z. p. Szumlakowski, który bawił w Kownie celem dokonania wymiany dokumentów ratyfikacyjnych umowy polsko-litewskiej o małym ruchu granicznym.

Stan zdrowia radcy Łazarskiego

Wiedeń. 23. 4. PAT. Dzienniki donoszą z Budapesztu, że radca legacyjny Łazarski, który uległ ciężkiemu wypadkowi automobilowemu, został wczoraj przez lekarzy ponownie zbadany. Lekarze skonstatowali, że stan jego zdrowia nie jest niebezpieczny i że najwyżej w ciągu 8 tygodni powróci do zdrowia. Szofer Török został oddany prokuratorji. Podczas badania stwierdzono, że szofer w dniu wypadku wypił na podwieczorek 4 flaszki piwa i następnie prowadził wóz z szybkością 100 klm. na godzinę.

• • •

Budapeszt, 23 4 PAT. Zdaniem lekarzy stan zdrowia radcy legacyjnego Łazarskiego pozostaje bez zmiany. Chory spędził noc spokojnie. Rany jakich doznał p. Łazarski wymagają kuracji około sześciotygodniowej.

W kalejdoskopie prasy

PO LATACH „TŁUSTYCH“ — LATA CHUDE

(s) Prasa prorządowa zaczyna wreszcie uznawać konieczność radykalnej zmiany polityki skarbowej i gospodarczej rządu. Znamiennem jest, co o tych nowych zadaniach rządu pisze *„Epoka“*:

„Podniesienie stopy dyskontowej w Banku Polskim do 9 procent ma również znaczenie *symbolu*. Zarządzenie to stanowi stwierdzenie ze strony najbardziej miarodajnej i najbliżej stojącej praktyki **życia gospodarczego, że okres pomyślnej konjunktury się skończył, że narazie zaczyna się okres „lat chudych“ po latach tłustych. Jak długo okres ten trwać będzie, czy będą to lata, czy tylko miesiące, trudno przewidzieć.**

W ciągu ostatnich trzech lat przyzwyczaiły się czynniki rządowe i samorządowe oraz instytucje i osoby prywatne gospodarować szerzej i mniej oszczędnie. Sytuacja zmieniła się jednak obecnie. Sumy, które można było bezkarnie ściągać z życia gospodarczego w okresie rozwoju, nie dadzą się ściągnąć bez poważnego niebezpieczeństwa w okresie zastoju. Tempo i rozmach w gospodarce publicznej należy zatem hamować.

A dalej ważne ostrzeżenie:

„Stworzenie warunków dla dopływu kredytów zagranicznych jest zatem bardziej niż kiedykolwiek nakazem chwili. Unikać trzeba wszystkiego, co mogłoby podcinać choćby na przejściowy tylko okres zaufanie do trwałości stosunków polskich, a i program gospodarczy nietylko ogólny, ale na każdym poszczególnym odcinku dostosować trzeba do tego naczelnego postulatu“.

ZNAMIENNA REZYGNACJA.

Ciekawem jest, że „socjalistyczny“ — *„Przedświt“* upatruje przyczynę przesilenia w — braku kapitalizacji! Chwali więc rząd za

„wstrzymanie kontroli rachunków bieżących w bankach, książeczek oszczędnościowych itd. Decyzja ta posiada swoje znaczenie: uspakaja ona przedewszystkiem drobnego kapitalistę, a właściwie tych wszystkich, którzy oszczędzają, nie mając zbyt wielkiego pojęcia o prawodawstwie skarbowem, czy też o ekonomji społecznej. Ci właśnie w masie najwięcej ważą w kapitalizacji społecznej i ich spokój jest decydujący dla procesu kapitalizacji. Dlatego też uznajemy tę decyzję Min. Skarbu za wysoce usprawiedliwioną...

Uznaje też „Przedświt “ konieczność redukcji wydatków:

„Konieczność ta nie jest wesołą: — *zaspokojenie tylu potrzeb istotnych dzięki tej decyzji musi być odłożone na czas dalszy!* Ale na to niema rady. Gdy naokoło wszyscy to samo robią, my nie możemy pozostać w tyle, a w okresie kryzysu pieniężnego trudno jest marzyć o pełnym ruchu inwestycyjnym.

Zasadniczym, podstawowym hasłem musi tu być spokój — utrzymanie równowagi“.

A więc i organ p. Moraczewskiego rezygnuje — narazie — z dalszej rozbudowy etatyzmu!

Z SALI SĄDOWEJ

Znowu dzieciobójczyni

Druga z rzędu rozprawa przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie toczyła się wczoraj również o dzieciobójstwo. Na ławie oskarżonych zasiadła Marja Gaworówna, l. 23, służąca u pp. Kowalskich w Woli Justowskiej pod Krakowem, pod zarzutem zbrodni dzieciobójstwa z par. 139 uk. Dn. 11 lutego br. obwiniona powiła niemowlę płci męskiej w tajemnicy przed pracodawcami, a oddana do szpitala, oświadczyła lekarzowi, że dziecię spaliła w piecu. Dopiero przed p. Marją Kowalską, która odwiedziła ją w szpitalu zwierzyła się, że dziecko ukryła w piwnicy. W toku dochodzeń policyjnych przodownik policji znalazł w piwnicy pod paką zwłoki noworodka, którego główka i twarz były silnie związane szmatami. Sekcja zwłok wykazała, że śmierć nastąpiła gwałtownie wskutek uduszenia.

Na wczorajszej rozprawie po zeznaniach oskarżonej i świadków prof. Dr. Olbrycht złożył szczegółowe sprawozdanie z wyników sekcji, poczem przemawiali: prok. Muller i obrońca. Sędziowie przysięgli na zadane im pytanie główne w kierunku zbrodni dzieciobójstwa odpowiedzieli trzema głosami tak, a dziewięcioma nie, wobec czego trybunał uwolnił Gaworównę od winy i kary. Rozprawie przewodniczył sso Świądrowski, wotowali sso Gabrjel i Pelczar.

Skazany „brylanciarz“

Wielokrotnie karany za oszustwa i sprzeniewierzenia L. Rabinowicz, ziechał w sierpniu 1927 r. „na kurację“ do Rabki. W pensjonacie zameldował się, jako Freierman z Warszawy i pod tym nazwiskiem porobił szerokie znajomości. Między innymi zapoznał się z kupcem krakowskim Berenhauptem, któremu oświadczył, że jest bogatym kupcem drzewnym. Coś na trzeci dzień po zapoznaniu się z Berenhauptem — donósł mu, że zginął mu duży brylant z pierścionka, który zaraz musi dać wprawić, nim żona przyjedzie, bo miałby kłopot. Berenhaupt mając w Krakowie znajomego złotnika Gingera, dał Rabinowiczowi bilet polecający do niego, poczem ten zaraz udał się autem do Krakowa i zajechał do żony Berenhaupta, gdzie legitymując się biletem męża, poprosił by zatelefonowała do Gingera, od którego chciałby nabyć brylanty. O pierścionku ani słowa nie wspominał. Gdy po chwili zjawił się w mieszkaniu Berenhauptów Ginger, Rabinowicz okazał mu bilet rekomendacyjny, którego autentyczność Berenhauptowa potwierdziła, a wtedy Ginger wręczył Rabinowiczowi do oglądnięcia 2 brylanty nieoprawne, wartości 600 dolarów i butony z 4 brylantami, wartości 870 dol. Rabinowicz długo je badał, zastanawiając się nad ich ceną, tak, że Ginger sądząc, że ma on pewne wątpliwości co do wartości kamieni, zaproponował mu, by na chwilę zabrał je z sobą i dał oszacować znawcy. Na to tylko czekał Rabinowicz, wziął brylanty i ulotnił się.

Dopiero po kilku dniach doniesiono Gingerowi z Warszawy, że niejaki Jakób Celnikier złotnik, kupił dwa brylanty od Rabinowicza. Udał się więc do Warszawy, gdzie z pomocą policji odebrano Celnikierowi brylanty rozpoznane przez Gingera, jako jego własność. Celnikier nabył je za 300 dol. od Freiermana. Celnikier chcąc powetować swoją stratę, wyjechał w poszukiwaniu za Rabinowiczem i znalazł go w Gdańsku.

Epilog tej sprawy rozegrał się w krakowskim sądzie okręgowym, gdzie Rabinowicz za zbrodnię oszustwa skazany został na 4 i pół lat ciężkiego więzienia z obostrzeniami. Przewodniczył sso Dr. Kaczmarski.

Dyskusja o teatrze krakowskim

Wieczór w Związku literatów.

Onegdaj odbyła się staraniem tutejszego Związku literatów polskich bardzo żywa dyskusja na temat przesilenia panującego w teatrze im. Juljusza Słowackiego w Krakowie. Dyskusję zagaił p. J. Pietrzycki, który odczytał depeszę od znanego poety Emila Zegadłowicza, który jest jak wiadomo jednym z kandydatów na dyrektora krakowskiego teatru. Referat o teatrze wygłosił p. K. H. Rostworowski, a w dyskusji zabrali głos p. prof. Wiśniowski, p. dr. Piotrowski, p. red. Haecker i p. B. Pochmarski.

P. Rostworowski z góry zaznaczył, że nie ma wcale zamiaru poruszać rozmaitych plotek i komeraży, lecz chciałby sprawę omówić ze zasadniczego punktu widzenia. Kraków jest miastem pogrzebów, wytworzył się nawet specyficznie krakowski ceremonjał pogrzebowy. W Krakowie tak, jak zresztą w całej Polsce bardzo szybko zużywa się ludzi. W Warszawie np. taki Solski uchodzi już za starego ramola, a taka Wysocka, największa polska tragiczka, szuka przytułku na jakiejś prowincjonalnej scenie. U nas w Krakowie niema publiczności, któraby była tak związana z teatrem, jak to jest np. w Paryżu, gdzie bardzo ostro się krytykuje, formalnie się kpi z „Komedji Francuskiej“, a jednak ta „Komedja“ ma stałą swą publiczność, która jej nigdy nie opuści. Dlatego trzeba być bardzo ostrożnym z ferowaniem wyroków przeciwko wszystkim dyrektorom teatrów u nas w Krakowie. Żąda się np. stałej linji repertuarowej, ale zapomina się o tem, że my mamy w Krakowie dwie publiczności, tj. publiczność żydowską i polską. Psychologja handlarzy jest inna od psychologji rolnika, a inną jest psychika szlifobruka od psychiki urzędnika. Publiczność żydowska, która namiętnie kocha teatr, popiera swoich i o wiele chętniej pójdzie do teatru na sztukę Winawera, lub Słonimskiego, niż na Fredrę. Jeśli więc stała linja ma oznaczać wysoki poziom tragizmu, nie można liczyć na poparcie żydowskiej publiczności. Mowca ze wstydem konstatuje, że na trzeciem przedstawieniu „Achilleis“ Wyspiańskiego było na widowni 80 widzów. O stałej linji w naszym teatrze mogła by być tylko wtenczas mowa, gdyby w Krakowie obok teatru J. Słowackiego, uprawiającego wielki repertuar, istniał jeszcze mały teatrzyk, uprawiający repertuar komedjowy. Narazie musimy się tem liczyć, że repertuar teatru krakowskiego musi być zygzakowaty. Drugie żądanie, które wysunął Związek literatów, a mianowicie, by pomyśleć o zaangażowaniu do Krakowa szeregu doborowych sił, napotyka również na bardzo wielkie trudności. Musimy raz wreszcie sobie powiedzieć, że Kraków nie odgrywa już decydującej roli w życiu Polski. Jest na to za ubogi. Mimo to mowca jest za tem, by dla jakości zespołu poświęcić ilość. Wielką rolę odgrywa też recenzja. Stało się u nas przyzwyczajeniem, że recenzent znęca się nad teatrem. Mowca był też przez pewien czas recenzentem i wie dokładnie, że najchętniej pisał źle o teatrze. Jeśli prasa zmieni swój stosunek do teatru, jeśli potrafi wpłynąć na publiczność i ją zainteresować, to wówczas ułatwi się pracę każdemu dyrektorowi teatru, który napewno ma najlepsze aspiracje, ale niezawsze może je urzeczywistnić.

P. prof. Wiśniowski polemizował z referentem w sprawie stałej linji repertuarowej. Mowca, powołując się na czasy Koźmiana, Pawlikowskiego, Solskiego, stara się udowodnić, że utrzymanie teatru na wysokim poziomie jest rzeczą zupełnie możliwą. Wysoki poziom nie oznacza bynajmniej wykluczenia komedji, alboteż ignorowanie zagranicy. Żądać musimy od przyszłego kierownictwa kultywowania przedewszystkiem twórczości polskiej, a z twórczości europejskiej przyswajania naszej scenie rzeczy najważniejszych. Dzisiaj znajdujemy się w takiej sytuacji, że gdy ze sceny zejdzie Solski i Frenkel, nie będziemy mieli aktora, któryby umiał nosić na scenie kontusz. Mowca jako pedagog wie z własnego doświadczenia, jak ważną jest rzeczą, by teatr stał się taką retrospektywną szkołą dla młodego pokolenia.

P. Dr. K. Piotrowski również polemizował z p. Rostworowskim, zaznaczając, że nie należy z teatru wyplenić element zabawy. Najważniejszą rzeczą w teatrze jest reżyser, któryby stał się wychowawcą młodego pokolenia aktorskiego. Jeśli publiczność nie chodziła na „Achilleis“, to tylko dlatego, że marnie wystawiono to dzieło Wyspiańskiego. Mowca nie może się też pogodzić z żądaniem wysuniętem przez p. Rostworowskiego w sprawie gościnnych występów. Dotychczasowa bowiem praktyka wykazała, że tacy panowie występowicze przyjeżdżają na dzień przed swoim występem, a więc mogą odbywać prób z resztą zespołu, w rezultacie czego otrzymujemy właściwie dwie sztuki, tj. jedną, którą gra występowicz, a drugą, którą gra reszta zespołu. Mowca nie podziela też negatywnego stanowiska p. Rostworowskiego wobec kina, które bynajmniej nie jest wrogiem teatru, przeciwnie: dając publiczności możność zaznajomienia się z wybitnymi aktorami, potrafi ją dla teatru właściwie zainteresować.

P. pos. Pochmarski dał w swem przemówieniu rzut oka na świetną przeszłość teatru krakowskiego, który był kiedyś rzeczywiście jednym z najlepszych w Polsce. Jeśli się obecnie krakowski teatr tej swojej wielkiej tradycji sprzeniewierzył, to winę ponoszą nie dyrektorzy, lecz czasy powojenne. Mimo to za czasów dawniejszej dyrekcji wystawiono świetnie taką „Świętą Joannę“ Bernarda Shawa, „Noc listopadową“ lub „Kopciuszka“, a za czasów obecnej dyrekcji „Akropolis“, „Krakowiaków i górali“ i „Turandot“. W Polsce narasta obecnie nowa świadomość kulturalna do głosu przychodzi młode aktywne pełne zapału i radosnej twórczości pokolenie, teatr nie powinien pozostać w tyle, lecz stać się właśnie wyrazem tej nowej fazy w dziejach Polski.

P. red. Haecker zaznaczył, że ze względu na swe urzędowe stanowisko, jako członek komisji teatralnej, nie chce w dyskusji zabierać głosu, musi jednak sprostować mylne twierdzenie p. Rostworowskiego, jakoby prasa krakowska nieżyczliwie odnosiła się do krakowskiego teatru.

P. Rostworowski krótko odpowiedział wszystkim swoim oponentom.

Do tej dyskusji wkrótce obszernie wrócimy.

(K.)

Z DNIA

Wdzięczność i szkalowanie

P. Marja Jehanne Wielopolska ogłosiła w onegdajszej „Epoce“ entuzjastyczne omówienie „Statutu Kaliskiego“ Artura Szyka, podnosząc z uznaniem wielki patrjotyzm autora, któ ry w dedykacji poświęca swe dzieło „na chwałę imienia polskiego“ (Ad majorem Poloniae gloriam), „aby wyśpiewać chwałę swojej Ojczyźnie i zamknąć usta Jej nieprzyjaciołom“.

Większą część swego artykułu poświęca jednak p. Wielopolska polemice z dziennikarzem żydowskim p. Henrykiem Adlerem, który zarzucił jej niedawno, omawiając jej książkę pt. „Braterstwo ludów“ — antysemityzm. Czytelnicy „Nowego Dziennika“ przypominają sobie zapewne omówienie tej książki, względnie ustępu poświęconego żołnierzowi żydowskiemu, które w swoim czasie zamieściliśmy, dochodząc do tychsamych konkluzyj co p. Adler. P. Wielopolska zastrzega się otóż stanowczo przed zarzutami przypisującemi jej uczucia lub stanowisko antysemickie.

Nie chodzi nam w tym związku o książkę p. Wielopolskiej, lecz o jedną jej uwagę w polemice z p. Adlerem. Mówiąc o żołnierzu żydowskim w czasie wojny światowej, powiada p. Wielopolska, że Żyd polski, który świadomie bił się i umierał za Polskę, jest jej tak drogi, jak „każdy z braci najrodzeńszych“. Poza tą „miłością egzaltowaną“ — jak się wyraża — ma jeszcze „zrozumienie dla innych, którzy zachowując wierność narodowej swojej przynależności i religji, odnoszą się do mojej ojczyzny po obywatelsku, uczciwie, rozumiejąc dobrze, co jej zawdzięczają“. A następnie słowa, nad któremi właśnie chcemy się przez chwilę zatrzymać: „Z całą gwałtownością jednak mego niepohamowanego pisarskiego temperamentu atakuję tych Żydów, którzy znalazłszy u nas gościnę odwieczną, szkalują nas na rynkach wielkoświatowych i podjazdową walką starają się moralnie i ekonomicznie niszczyć“.

P. Wielopolska nie powiedziała w tych słowach nic nowego. Słyszeliśmy je z ust autorów, publicystów i dziennikarzy polskich niezliczone razy. Warto jednak, w związku z rzeczowemi, naogół spokojnemi i, jak się zdaje, dobrą wolą podyktowanemi wywodami p. Wieloposkiej, powiedzieć raz otwarcie, że poważna publicystyka polska mogłaby już raz wreszcie skończyć z frazesami o „wdzięczności“ i „szkalowaniu“. Są to frazesy nacjonalistycznej demagogji, poza któremi kryje się albo pustka albo kłamstwo.

W życiu narodów można mówić o patrjotyzmie i sentymencie, ale nigdy o — wdzięczności. Że żydostwo polskie w głębi swej duszy żywi dla Polski prawdziwy sentyment i szczery patrjotyzm — tego dowodem, chronologicznie i w dziedzinie sztuki najświeższym. jest — Artur Szyk. Pojęcie wdzięczności jest jednak niczem innem, jak mgławicową mistyką. Narody nie działają na tle popędów altruistycznych. Kto w ten sposób patrzy na historję Żydów w Polsce i powtarza bajeczki o „gościnności“, domagając się z a t o „wdzięczności“ — postępuje nader naiwnie.

Znacznie gorszym i szkodliwszym jest frazes o szkalowaniu. Jeśli Żyd w Paryżu lub Nowym Jorku mówi p r a w d ę o położeniu Żydów w Polsce — czy to znaczy „szkalować“? P. Wielopolska, powtarzając za innymi bezkrytycznie frazesy o szkalowaniu, postępuje taksamo jak szowiniści niemieccy, którzy pacyfistów niemieckich, występujących odważnie i otwarcie przeciw militaryzmowi niemieckiemu, piętnują jako zdrajców i kalumniatorów. W naszym wypadku sprawa przedstawia się jeszcze znacznie prościej i — ażeby tak powiedzieć — niewinniej. W latach 1918 i 1919 były w Polsce ekscesy antyżydowskie, a we Lwowie był pogrom, którego ofiarą padło około 70 Żydów i Żydówek. Były potem jeszcze różne inne wydarzenia, jak np. Pińsk i Jabłonna. Trzeba istotnie być zupełnie obskurnym już szowinistą, który poza własnym narodem nie widzi i nie odczuwa żadnego innego narodu na świecie, ażeby w takich sytuacjach uważać samoobronę bólu i odruch protestu za — szkalowanie. P. Wielopolskiej za taką szowinistkę nie uważamy, i dlatego reagujemy na jej artykuł.

Uczuciowy stosunek żydostwa polskiego do Polski jest zbyt stary i głęboki, ażeby jakiekolwiek publicystyczne formuły mogły go osłabić lub wogóle dotknąć. Z frazesami o „wdzięczności“ i „szkalowaniu“ trzeba jednak zrobić raz koniec — w interesie właśnie tego sentymentu żydowskiego dla Polski, dla ziemi polskiej i dla ducha polskiego, któremu w tak wspaniały sposób dał wyraz Artur Szyk.

W. Berkelhammer.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

O projekcie zastawu rejestrowego na drzewie

Przed dwoma laty przystąpił Rząd do opracowania projektu rozporządzenia o zastawie rejestrowym na towarze, mającego na celu ułatwienie stosunków kredytowych, zachwianych stosunkami powojennymi i nadzwyczaj utrudnionych szczupłością środków obiegowych.

Projekt ten przedłożony sferom gospodarczym spotkał się przeważnie z nieprzychylną opinją, co spowodowało rząd do zmiany tego projektu i ponownego opracowania go z odpowiedniemi zmianami. Zastrzeżenie jednak, jakie miano co do samej formy kredytu przy zastosowaniu tejże do wszystkich towarów, skłoniły Rząd do porzucenia projektu zastawu rejestrowego do wszelkiego rodzaju towarów, gdyż sam projektodawca wyraża się w uzasadnieniu do powyższego projektu, że „liberalne stosowanie nowej formy kredytu mogłoby podważyć cały system kredytowy“. Ogłoszono jednak dekret o zastawie rejestrowym rolniczym, a jak się dowiadujemy, opracował Rząd projekt zastawu rejestrowego na drzewie, wychodząc słusznie z założenia, że trudności kredytowe odbijają się szczególnie ujemnie na przemyśle i handlu drzewnym.

Poniżej podajemy najważniejsze przepisy powyższego projektu.

KTO MOŻE BYĆ ZASTAWCĄ?

Ustanawiać zastaw na drzewie mogą jedynie właściciele lasów oraz te osoby fizyczne i prawne, prowadzące prawidłową księgowość a trudniące się przemysłem drzewnym oraz hurtownym handlem drzewnym.

CO MOŻE BYĆ PRZEDMIOTEM REJESTROWEGO ZASTAWU DRZEWNEGO?

Przedmiotem rejestrowego zastawu drzewnego może być drzewo ścięte (okrągłe i półfabrykaty). Jeżeli nieruchomość, na której znajduje się przedmiot zastawu, nie stanowi własności zastawcy, winien on uzyskać zgodę właściciela na ustanowienie na tym przedmiocie rejestrowego zastawu drzewnego. Zgoda winna być wyrażona na piśmie w formie aktu urzędowego lub prywatnego z notarjalnie lub sądownie uwierzytelnionym podpisem właściciela.

Drzewo, stanowiące przedmiot zastawu rejestrowego, może być za zgodą wierzyciela zastąpione inną partją drzewa odpowiedniej wartości lub przenoszone z miejsca na miejsca z góry w umowie oznaczone bądź w następstwie przez wierzyciela wskazane.

KTO MOŻE UDZIELIĆ KREDYTU?

Zastaw rejestrowy drzewny może być ustanowiony na rzecz firm zarejestrowanych, prowadzących prawidłową księgowość, Skarbu Państwa, oraz przedsiębiorstw państwowych.

Dla każdego przedsiębiorstwa prowadzony będzie osobny rejestr. Rejestr ten jest jawny. Formę rejestru oraz sposób jego prowadzenia ustali rozporządzenie wykonawcze.

O zamiarze założenia rejestru sąd wpisze do rejestru handlowego i uczyni ogłoszenie. Przeciw założeniu rejestru zastawowego, mogą inni wierzyciele dłużnika, których wierzytelność nie jest zabezpieczona przywilejem lub zastawem, zgłosić sprzeciw. O sprzeciwie należy powiadomić dłużnika, o ile sądowi jest już znany wierzyciel, którego wierzytelność ma być zabezpieczona w rejestrze zastawowym. Aż do czasu zaspokojenia sprzeciwiającego się wierzyciela, nie można zakładać rejestru zastawów. Wpis o sprzeciwie będzie wykreślony z rejestru handlowego w razie cofnięcia sprzeciwu jakoteż zaspokojenia wierzyciela lub na zasadzie wyroku sądowego.

Wpis i wykreślenie sprzeciwu nie podlega ogłoszeniu w gazecie urzędowej.

W JAKI SPOSÓB USTANAWIA SIĘ REJESTR. DRZEWNY?

Rejestrowy zastaw drzewny ustanawia się na podstawie umowy stron zawartej na piśmie w formie aktu urzędowego lub prywatnego z notarjalnie lub sądownie poświadczonym podpisem zastawcy.

Wobec osób trzecich rejestrowy zastaw drzewny uzyskuje skutki prawne przez wpis prawa zastawu do rejestru zastawowego.

Wpis ten następuje na wniosek zastawnika lub zastawcy na podstawie umowy zastawniczej, której odpis pozostaje w sądzie rejestrowym. Do wniosku należy dołączyć oświadczenie zgody właściciela nieruchomości. Sąd poświadcza dokonanie wpisu na oryginale umowy zastawniczej.

Przedmiot rejestrowego zastawu drzewnego pozostaje w posiadaniu zastawcy. Tożsamość przedmiotu zastawu winna jednak być stwierdzona przez umieszczenie na nim trwałego i widocznego znaku lub też w inny sposób, który ustali rozporządzenie wykonawcze.

PRAWA ZASTAWCY.

Zastawca obowiązany jest umożliwić zastawnikowi na jego żądanie badanie stanu przedmiotu zastawu pod rygorem natychmiastowej wymagalności wierzytelności zabezpieczonej zastawem.

Zarejestrowane prawo zastawu może być odstąpione na rzecz osób trzecich, na podstawie umowy zawartej na piśmie.

W stosunku do osób trzecich odstąpienie prawa zastawu zyskuje skutki prawne przez wpis do rejestru zastawowego.

KIEDY GAŚNIE PRAWO ZASTAWU?

Wykreślenie prawa zastawu z rejestru zastawowego nastąpi na wniosek wierzyciela, lub na wniosek dłużnika po złożeniu przez niego dowodu spłacenia wierzytelności, zabezpieczonej prawem zastawu, lub zwolnienia przez wierzyciela obciążonego przedmiotu z pod zastawu.

Prawo zastawu gaśnie z mocy samego prawa po upływie lat 3 od daty zarejestrowania, lub w razie wcześniejszego upływu czasu, na który umowa zastawnicza została zawarta i uległa wykreśleniu z urzędu przez Sąd, o ile nie została odnowiona przed upływem tego terminu.

W razie ukrycia lub bezprawnego usunięcia przedmiotu zastawu, wierzytelność zabezpieczona prawem zastawu, staje się natychmiast wymagalna.

W razie zupełnego zniszczenia lub uszkodzenia przedmiotu zastawu, wierzytelność zabezpieczona prawem zastawu, staje się natychmiast wymagalna.

PRZEPISY KARNE

Kto rozmyślnie zniszczy lub bezprawnie usunie przedmiot zastawu, bądź dopuści do jego usunięcia, lub też kto rozmyślnie zastawi rzecz, nie będąca jego własnością, za taki występek karany będzie więzieniem do jednego roku i grzywny do wysokości 10,000 zł., lub jedną z tych kar, o ile czyn nie ulega karze surowszej według innych postanowień.

Tej samej odpowiedzialności podlegają osoby, sprawujące dozór nad zastawem drzewnym.

Dr. L. Lampel.

P. W. K.

„KURJER ŚWIETLNY“ NA P. W. K.

W tych dniach na terenach zachodnich P. W. K. rozpoczęto pracę nad zmontowaniem oryginalnie pomyślanej konstrukcji żelaznej, która kształtem przypominać będzie tarczę reklamową z efektami świetlnemi. Na tarczy tej, zwanej „Kurjerem Świetlnym“, radjo podawać będzie najświeższe komunikaty.

ZAKOŃCZENIE PRAC PRZYGOTOWAWCZYCH DO P. W. K.

Oficjalny termin otwarcia P. W. K., naznaczony jest, jak wiadomo, na dzień 16 maja godz. 10-ta rano. W związku z tem kompletne wykończenie prac na terenach musi nastąpić znacznie prędzej Dyrekcja PWK. przedsięwzięła w tym kierunku wszelkie starania, aby zakończenie prac na terenach nastąpiło już 10 maja. W następnych dwóch dniach zjadą do Poznania, na zaproszenie zarządu PWK. przedstawiciele prasy.

Rok II
Nr. 9

DZIENNICZEK
DLA DZIECI i MŁODZIEŻY
Pod redakcją Runy Reitmanowej

Kraków, dnia 23 kwietnia 1929
Wychodzi co 2 tygodnie
jako dodatek
„NOWEGO DZIENNIKA"

Swięto narodzin narodu żydowskiego

Dnie, w których święcimy urodziny naszych najbliższych, należą do najprzyjemniejszych i najweselszych chwil w roku; wiele uroku ma dzień urodzin rodziców, gdy wszyscy w radosnem i uroczystem podnieceniu, starają się swym najdroższym sprawić jak największą przyjemność.

Piękny zwyczaj święcenia urodzin drogich osób, wprowadzony w wielu poszczególnych domach; pomyślcie teraz jak bardzo uroczyście i podniośle powinne być święcone urodziny, daleko rozgałęzionej rodziny narodowej, wśród wszystkich, którzy do tej jednej wspólnej rodziny należą.

Żaden inny naród świata, nie może tak dokładnie określić swej daty urodzenia, jak naród żydowski.

W nocy dnia piętnastego Nissan, wyszli Izraelici z Egiptu i w dzień następujący po tej pamiętnej nocy, rozpoczęli w historji, swe życie jako naród.

Wszystko co naród żydowski, przeżywał odtąd wesołego i smutnego, wszystko to ma swój początek w wyczynie z dnia piętnastego Nissan.

Nasi przodkowie, z wielkim nauczycielem Mojżeszem na czele, nadali dniowi temu możliwie najpodnioślejszy charakter, otoczyli go aureolą, która wieki przetrwała. Już w pierwszych dniach miesiąca Nissan, rozpoczynają się przygotowania do godnego przyjęcia i uświęcenia wielkiego święta Wyzwolenia.

W ostatnich dniach przedświątecznych, praca staje się gorączkowa, a gdy szaro- złoty zmierzch wiosenny wieczorem czternastego Nisan zapada i piętnasta noc tego miesiąca się zbliża, zasiada ojciec z swą rodziną do stołu sederowego.

Jest starym zwyczajem, że dzieci nawet już dorosłe, mieszkające poza domem, zjeżdżają się do domu rodzicielskiego, aby ten wieczór spędzić przy wspólnym stole, wraz z rodzicami i rodzeństwem.

Pamiętają o tem, że ich naród, naród żydowski święci swe urodziny i przypominają sobie, czytając Hagadę — jak to niegdyś przodkowie nasi, niewolnikami będąc w Egipcie, wyzwoleni przez Mojżesza w pewną noc wiosenną, zdążali ku wolności, ku bytowi samodzielnemu.

Naród nasz nie zapomniał o tem w swym rozkwicie, pamiętał i przypomniał sobie o tem dobrze, zbyt dobrze, w czasach smutku i poniżenia.

We wszystkich miastach świata, zasiadają Żydzi do stołu sederowego, dzielą się chlebem niekwaszonym, gorzkiemi ziołami i oczekują, siwobrodego, dobrego proroka Eljasza, który wstępuje do domów żydowskich, aby pobłogosławić swemu ludowi.

— — — — — — — — — — —

Jakkolwiek drogi narodu naszego, w różne kierują się strony, nie zapomina on, i zapomnieć mu nie wolno, o wielkiem święcie wolności, które jest i pozostanie na zawsze symbolem zwartości i jedności narodu żydowskiego.

R. R.

MAURYCY SCHIMEL

Prorok Eli

Bezszelestnie i lekko w kwietniową noc,
spowity w senne, przejrzyste mgły
przyjdzie Eli —
biały, przeczysty wieszcz
wiosennego święta.
I stanie wśród pól
w srebrnej poświacie drzemiących
i oczy wzniesie ku niebu,
gdzie lśni powódź migotnych gwiazd.
A wiotkie, anielskie ręce
podadzą mu kielich,
wonny, z kwiatów utkany kielich
I pójdzie biały Eli
nad galilejskie łęgi
i rosę ojczystą zbierze
z uśpionych ojczystych ziół
i trochę tej szeptliwej zadumy
oksiężycowych, jordańskich wód —
i trochę tych dziarskich pieśni
i tej radości błękitnej —
I napełni nią kielich po brzegi —
i zcałuje zapach palmom wysmukłym
i wessie szumy cedrowych snów.
I przyjdzie do nas Eli
i przyjdzie do nas biały
ucałuje tułacze nasze oczy
i rozsieje w izbach naszych
ojczyste kwiaty
i rozsypie w snach naszych
ojczyste gwiazdy.
A potem biały Eli —
wzniesie swój kwietny kielich
i rozśpiewa się błogosławieństwem
rodzinnych łąk
i pozdrowieniem bratnich serc: —
— kiddusz... kiddusz
radosne hosanna —
I roztęsknią się nasze dusze
i rozśpiewają nasze serca
w bezszelestną, kwietniową noc, —
gdy spowity w przejrzyste mgły
przyjdzie Eli —
biały, przeczysty wieszcz
wiosennego święta. —

ODPOWIEDZI RED. „DZIENNICZKA"

Szoszana Stern: Gratulujemy do sukcesów w pracy. Tylko dalej naprzód, nie nużyć się.

Hela Wimerówna: Wierszyków nie musi się pisać.

Maks Schleicher: Nagrodę pewno otrzymałeś, zagadki Twoje należą do najlepszych i najstaranniej wykonanych, będą też systematycznie umieszczane w „Dzienniczku", a także i w „Chwilce".

Tusieńka z Małopolski: Dziecko kochane, byłoby lepiej, gdyby te hymny radosne, w twej główce pozostały. „Poetka z bożej łaski" — nie! Chyba tylko dla rymu.

Henoch Frey: Może spróbujesz coś prozą — wierszyk jest b. serdeczny, do druku się jednak nie nadaje. Czem się zajmujesz?

Natan Tillemann: Dziękujemy za pamięć. Czy uczysz się hebrajskiego?

Fryda Rapaport: Otrzymaliśmy 25 gr. w znaczkach pocztowych, które wrzucamy do puszki Ż. F. N.

Karol K.: Zapytaj się Twego nauczyciela religji. Dzieci, które się chcą organizować w grupy, powinne się zwrócić do „Agudat Hanoar Haiwri", Kraków, Stradom 15.

Leon Horowitz: Humoreska nie dla nas. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Meilech Losch: Ilość odpowiedzi w sprawie zagadek musimy ograniczyć z braku miejsca. Dobre zagadki czekają na swoją kolej. Okolicznościowe mają złe szanse. Jeśli np. na Purim dostaliśmy kilkadziesiąt dobrych zagadek, a możemy umieścić najwyżej trzy, to powiedz sam co mamy zrobić. Przecież nie zechcecie rozwiązywać zagadek purimowych np. w Lag b'omer. Twoja łamigłówka jest poprawna.

Szymon Dränger: Dlaczego „Indusi, uragan", a nie Hindusi, huragan? Musisz zmienić. Reszta dobra.

„**Amazonka**": W pomyśle banalne i sentymental-

Kielich Eljasza

Legenda.

Był pewien zamożny obywatel, który prowadził nabożne życie. Trzymał się przepisów religijnych a szczególnie uroczyście obchodził święto wyzwolenia. Czynił wtedy wielkie przygotowania, zakupywał dużo macot, wina i mięsiwa, urządzał królewski seder ale nietylko dla siebie i swojej rodziny. Zapraszał do tej wieczerzy biednych orchim, którzy pozbawieni ogniska domowego nie mogli święcić sederu. Wierzył mocno, że prorok Eljasz odwiedza domy żydowskie w wieczór sederowy i ażeby go godnie przyjąć, zakupił dla niego piękny puhar srebrny, na którym był wyryty obraz Jerozolimy i napis „kos szel Eliahu hanawi" i do każdego sederu napełniał ten puhar najprzedniejszem winem z Karmelu

Ale na świecie rozmaicie bywa, bo los ludzki jest zmienny B. stracił podczas przewrotu cały swój majątek i znajdował się z swoją rodziną w skrajnej nędzy. Z całego jego majątku nic mu nie zostało, tylko puhar dla proroka Eljasza, którego nie chciał sprzedać. Ciężko pracował na życie, ale zarobił zaledwie na suchy kawałek chleba

Zbliżyło się znowu święto Pesach. B. nietylko, że nie mógł innym pomóc lecz nie miał i dla siebie. Należałoby coś z domu sprzedać, aby zało bodaj najskromniejsze święto zrobić, ale już nic nie miał pozostał mu tylko puhar Eljasza. Cóż zrobić, czy sprzedać ten klejnot, a jakże będzie wyglądał jego seder bez przyzwoitego puharu, a co powie prorok, jak przybędzie? Czy może go zawstydzić, jedynego teraz swego gościa. Czekał więc, może jeszcze coś zarobi na święta.

Ale w ostatnich dniach nie nadarzył mu się żaden zarobek i wprzeddzień święta znalazł się bez grosza. Wtedy to zdecydował się wreszcie sprzedać ostatni swój skarb, puhar Eljasza. Gdy żona wyjęła puhar ze skrzyni, pożegnał się z łzami z ostatnim znakiem lepszych dni. Niema innej rady, dzieci nie mogą głodować na Pesach, kupię za uzyskane pieniądze macot, wino i jedzenie a dla proroka, który pewnie zagości u nas kupię kolorowy puhar sederowy Wszak Eljasz jest dobrym prorokiem i zna serce biednych Żydów, przebaczy nam i przyjmie nasze wino z także ładnej szklanki".

Wyszedł z puharem na rynek, sprzedał go za 15 zł. Za te pieniądze żona jego przygotowała skromną ucztę sederową, a dla proroka ładną szklankę, różnobarwną.

Nastał wieczór sederowy. Wszędzie było jasno i wesoło Lecz dzisiejszy seder u B. nie był taki jak zwykle. Siedzieli z dziećmi przy sederze, czytali z Hagady, ale radości nie było. Nie zaprosili do swego skromnego stołu żadnego orecha, bo sami mało mieli i biedak byłby u nich głodował. Przeczytali Hagadę, zjedli wieczerzę, wypili 4 kubki wina i nareszcie otworzyli drzwi i zaprosili niebiańskiego gościa. Ale, jakie było ich zdziwienie, gdy właśnie wszedł do pokoju jakiś ubogi wędrowiec w podartych szatach, bez obuwia a na plecach nosił małą torbę. Jestem biednym Żydem i nie mam własnego sederu. Przybyłem z daleka do waszego miasta, całe popołudnie i cały wieczór chodziłem po domach bogatych współwyznawców i prosiłem, aby mnie przyjęli do sederu. Ale nigdzie nie wpuszczono mnie. Żałowali mi kęsa macot i kieliszka wina a może bali się, bym nie powalał ich podłogi prochem moich nóg i wyrzucili mnie na ciemną noc bez dachu nad głową. Może ty się zlitujesz nad tułaczem i przygarniesz mnie do swego stołu, abym wedle rytuału obchodził ten święty wieczór".

„Witaj nam drogi gościu, ale nie gniewaj się naszym mizernym sederem" — odrzekł B. Biedaki usiadł przy stole, podano mu Hagadę, wino, macot i świąteczne potrawy. Jakiś świeży duch owionął wszystkich, rozprawiali wesoło i ochoczo o wyjściu z Egiptu i cudach boskich, śpiewali wesołe pieśni, aż do późnej nocy.

Wkońcu wstali ze stołu i poszli do sypialni ścielić łóżka i także przygotować łoże dla zmęczonego wędrowca. Gdy jed ak napowrót wrócili do pokoju, już nie zastali obcenego. Na stole leżała jednak jego torebka. Wołali i szukali go wszędzie, ale nadaremnie, znikł bez śladu... Otworzyli pozostawioną torbę i ku ich zdziwieniu znaleźli w niej sprzedany srebrny puhar Eljasza i tysiąc złotych dukatów

Poznali, że ich gościem był prorok Eljasz i dziękowali Bogu za Jego miłosierdzie

Szem Tob.

ne, ale styl dobry; może inne próbki będą lepsze.

Maurycy Schlanger: Naturalnie, że prowadzimy tabelę punktów, podamy ją po zamknięciu turnieju. Szaradę 1) i 2) po zmianach umieścimy.

Em- Es: Humoreska odznacza się humorem ale i tem, że jest „stara jak świat". Powtarzam w innych może słowach starą, znaną anegdotę.

Wilek Sprung: Co to za niesmaczny dowcip z tym „Leonem Bulwą"? Autorom zagadek liczymy punkty.

S. Kornhauser: Można, ale krzyżówki i rebusy muszą być wykonane tuszem.

Julek Glatt: Na razie nie posyłaj dalszych zagadek, bo mamy ich bardzo dużo.

Marysia Zimmetówna: Przy rozwiązywaniu krzyżówki nie trzeba jej dwa razy rysować, szkoda czasu. Weź sobie z bibljoteki, Selmę Lagerlöf, Sienkiewicza. Podaj nam swój wiek, klasę do której chodzisz i czy dużo już czytałaś, to ci dokładnie wypiszemy tytuły książek. Zagadki umieszczamy po kolei. Znaczki pocztowe zbierają ludzie, aby poznać kulturę danego kraju. Istnieje wielki handel wymienny znaczkami. Za rzadkie okazy płaci się wysokie sumy. Koperty ze znaczkami przyjmuje Keren Kajemeth.

Goldzia Gastman: Nie całe Twoje rozwiązanie może wziąć udział w turnieju, bo w łamigłówce nie wypisałaś każdego wyrazu z osobna, tylko imię Mordechaja. Liczy Ci się tylko szarada.

M. Stoeger: Nie, na razie nie możemy mieć dodatku hebrajskiego.

Saba K.: Zapytaj wprost redakcję „Nowego Dziennika". Czyje jest to rozwiązanie w różowym niepodpisanym liściku?

„To ja": Nie gniewaj się, miła czytelniczko, ale szarada zbyt licha do druku.

Sal- es N. Sącz: Zwracaliśmy już kilkakrotnie czytelnikom naszym uwagę, by nie posyłali zbyt dużych zagadek. Twoja jest bardzo staranna, ale ze względu na rozmiar nie nadaje się.

Henryk Steinbach: Możesz załączyć kupony do następnego listu. Autorom zagadek zaliczamy punkty.

M. Josefsberg: Rysunki Twoje są bardzo ładne, jeden weźmie udział w turnieju. Zobacz poprzednią odpowiedź.

Mendek Pineles: Rękopis nie nadaje się do druku. Znaczek wrzucamy do puszki Funduszu Narodowego.

—o—

CO PISZĄ NAJMŁODSI.

Wiosna

Przeminęła sroga zima;
Wiosna, wiosna się zaczyna.
Przyszła pani wiosna,
Wesoła radosna.

Wyleciały na dwór dzieci,
Już słoneczko dobrze świeci,
Już bociany przyleciały
Na dachu gniazdo usłały.

Jak przyjemnie, jak milutko
Na polu już tak cieplutko,
Pszczółki z ula wyleciały,
Wesołym brzękiem wiosnę witały.

Drzewa w lesie zaszumiały
Swym szumem wiosnę witały
Jakby mówiąc: przyszłaś wiosno
Ty kochana, ty radosna

Maków. Hanka Brandówna (lat 9.)

Echa Purimu

Szalom kochany Dzienniczku.

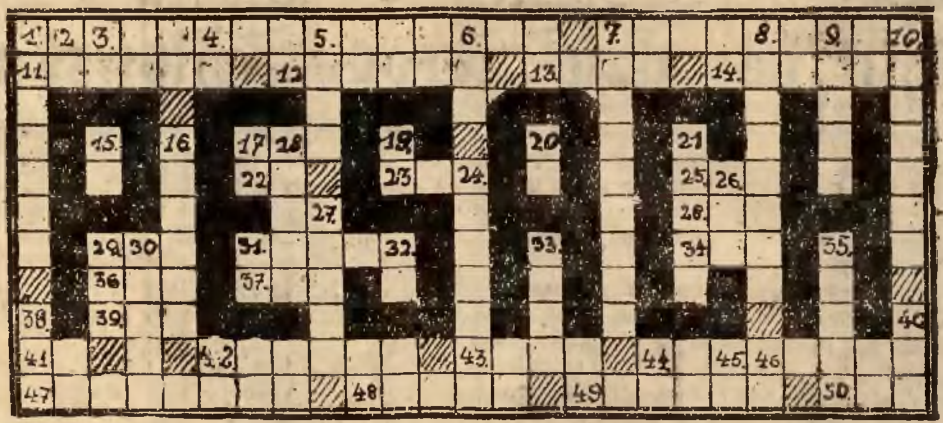
Chcę Ci kilka słów opowiedzieć o naszym wieczorku purimowym, który był w sobotę wieczór. Otwarcie wieczorku nastąpiło odśpiewaniem Techsakny, były przedstawienia, śpiewy i obrazek palestyński. Wszystko było ślicznie odegrane. Ja z moją kwucą jako najmłodsi w organizacji, i też miałem funkcję. Sprzedawałem kartki, za które pieniądze idą na K. K. L. Jak będę starszy to będę dla Palestyny pracował więcej a dzis to robię tyle ile siły i wiek na to mi pozwalają. Uczę się hebrajskiego, kończę już 1-szą część „Słatejnu". Nalepiam znaczki na kartki składkowe K. K. L. Szalom. Gienek Happert.

Krzeszowice

DZIAŁ ROZRYWKOWY

Krzyżówka świąteczna (3 punkty)

Ułożył Wilek Sprung



Znaczenie wyrazów poziomych

1. Poetka polska.
7. rodzaj samorządu,
11. Kraj w połud. Afryce.
12. Sąd publiczny.
13. rodzaj rakiety świetlnej.
14. rozbójnicy morscy.
17. ptak.
19. Spółgłoska.
23. Wschód w obcym języku.
25. Podróż powietrzna.
28. przysłówek.
29. inaczej budynek.
31. moneta obca.
34. ogród po hebrajsku.
36. owad.
37. rzemień.
39. Kwiat polny w zbożu.
41. Karta.
42. inaczej niechęć.
44. Dynastja francuska.
47. Wyrażenie bilardowe lub krokietowe.
48. miasto Pryjama z „Iljady".
49. przyrząd wojenny (wspak).
50. okres czasu.

Znaczenie wyrazów pionowych.

1. Bohater pesachowy.
2. Miara powierzchni.
3. Bóg egipski.
4. Spółgłoska (fonetycznie).
5. Kamień półszlachetny.
6. Angielska miara długości.
7. Pisarz żydowski.
8. Trucizna.
9. Potrawa pesachowa.
10. Ser szwajcarski (a = e).
15. Mieszkanie owadów.
16. Mięczak.
18. Skutek uderzenia żelaza o kamień.
19. „Gdzie" w obcym języku.
20. Jednostka oporu elektrycznego.
21. Kary zesłane na Egipcjan.
24. Środek lokomocji.
26. „Dwaj" w gwarze ludowej.
27. Środek do podpory człowieka.
30. Osiedle.
32. Przyimek.
35. Inaczej barwa.
38. Skorupiak.
40. Inaczej wiele.
42. Rzeka w Azji.
45. Miasto Abrahama.
46 = 3 pionowo.

—ogo—

Zagadka konikowa (2 punkty)

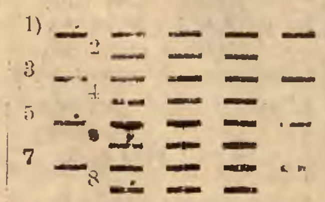
ul. M. Bornstein

na	bo	u	świat	na	ło	ków	nych
ce	na	że	bie	rze	u	sło	mi
żeś	służ	trzech	na	cze	świat	sier	czyn
na	bo	I			czach	niu	I

Ruchem konika szachowego odczytać zdanie wypowiedziane przez jednego z Mężów Wielkiego Zgromadzenia.

Łamigłówka (1 punkt)

ułożyła Edzia Korngoldówna



1) Miasto w Niemczech
2 Ryba
3 Coś co się uwielbia
4 Przyprawa do mięsa
5 Wspaniały budynek
6 Imię biblijne żeńskie
7 Przyrząd do komunikacji domowej
8 Część dramatu

Litery oznaczone kropkami, czytane z góry nadół dają nazwisko znanej poetki hebrajskiej.

WŁASNE ZAGADKI NADESŁALI:

H. Zuckermann, S. Kornhauser, Jan i Józef Weberowie, L. Jamer, Rózia Holländerówna, L. Messingerówna, Stella i Bertusia Mannesówny, Julek Glatt, Samuel Gänger, Józef Jakubowski, M. Bornstein, J. Steinberg, R. i H. Kolinowie, M. Stoeger, Simon Kornweitz, Leon Dattner i Józef Spritzer, Adolf Brokman, R. Krumholz i Z. Celter, Benek i Lolek Sonnenschein, Henryk Goldberg, Henryk Nathan, M. Josefsberg, M. Josefsberg i O. Steinhart, Józef Reis, N. Scheinowitz, Erna Aleksandrowicz, Tusia Zimmetówna, Salomon Schiff, I. E. (Kraków), Chaim Lieber, Leon Schenkel, Genia Rand, F. H. (Kraków), R. Briefiówna, Sala Beckówna, Moses Schmidt, Sal-es i Sachcia G.

TURNIEJ ROZRYWKOWY:

Po ogłoszeniu pierwszych trzech zagadek otrzymaliśmy 159 rozwiązań i to 153 dobre, 4 zaś zupełnie błędne. Pozatem przyszły 2 listy z dobremi rozwiązaniami ale bez podpisu. Prawdziwą niespodzianką była tak duża ilość dobrych rozwiązań.

6 punktów zaliczono 89 czytelnikom
4 punkty zaliczono 2 czytelnikom
3 punkty zaliczono 47 czytelnikom
2 punkty zaliczono 9 czytelnikom
1 punkt zaliczono 6 czytelnikom

Rozwiązania błędne i bez podpisu nieuwzględnione.

KRONIKA „DZIENNICZKA"

POD SĄD! Podajemy przed sąd wszystkich naszych czytelników następującą sprawę: Pewna dziewczynka przysłała nam jako własne opowiadanie, żywcem odpisane z podręcznika szkolnego. Zdarza się to niestety, nieraz, że nasi młodzi współpracownicy uważają, że odpisanie ustępu książki to własna praca. Ale pierwszy raz spotykamy się ze świadomą chęcią wprowadzenia nas w błąd. Gdyż dziewczynka ta pisze, że „sumiennie pracowała nad tą swoją własną powiastką i chce nam wpoić przekonanie, że to był jej własny pomysł —. Jak się zapatrujecie na takie postępowanie. Prosimy o wyrażenie swego zdania.

„NASZE ŻYCIE". Wyszedł już z druku pesachowy numer tego sympatycznego, świetnie redagowanego pisma młodzieży. Numer ten obfituje w bardzo ciekawe artykuły o życiu samorządowem szkoły, krytykuje 2 książki rosyjskie „Pamiętnik Riabcewa" i „Republikę Szlid", omawia zjawiska sztuki żydowskiej i literatury, stosunek młodzieży żydowskiej do przyrody, zawiera pozatem cały szereg barwnych i wesołych opowiadań. Niemałą ozdobą numeru jest dodatek dla najmłodszych. Na szczególne uwzględnienie zasługuje dział hebrajski.

Szekel — Jewish Agency — szekel

Oto etapy pracy sjonistycznej w ostatnich kilku dziesiątkach lat. Oto droga rozwojowa politycznego sjonizmu w niedawnej przeszłości i w bliskiej przyszłości.

Herzl rozpoczął swe dzieło historyczne organizowaniem narodu żydowskiego. Jawnym symbolem organizacji stał się szekel. Szekel jest oznaką organizacji sjonistycznej, a ta zorganizowana część żydostwa stała się dumną i świadomą awangardą narodu, który przed 2000 lat stracił swą niezawisłość. Wychowawcze zaś znaczenie organizacji i jej symbolu, szekla, widzimy z jednej strony w wielkich sukcesach politycznych na zewnątrz, a z drugiej strony w rozbudzeniu żywego zainteresowania całego narodu dla myśli palestyńskiej i dla idei renesansu. Innemi słowy, trzydzieści lat organizacji, trzydzieści lat szekla przyniosły narodowi żydowskiemu deklarację Balfoura, a światu nieżydowskiemu Żydowską Agencję, symbol nowo rozbudzonej żydowskiej jedności.

We fakcie Agencji Żydowskiej widzimy w istocie wielkie zwycięstwo, ponieważ tak czy owak zmusiliśmy niejako moralnie niesjonistyczny świat żydowski do porzucenia neutralności i przyjęcia pozytywnego stanowiska wobec problemu Palestyny. Musimy atoli wyznać, że w pewnej mierze jest to również i dowodem naszej słabości. Nie zdobyliśmy jeszcze całego narodu dla naszej organizacji, dla — szekla. Po całej pracy na rzecz wybudowy Erec Izrael — instytucja, która ma w jednej połowie wyraźną linję narodową, w drugiej zaś połowie — jeszcze charakter golusowy. Jeszcze ciągle stoi przed nami Agencja Żydowska, złożona z sjonistów, którzy mają na swoim sztandarze symbol szekla, i z niesjonistów, którzy nie mają jeszcze sztandaru, albowiem nie zostali jeszcze wychowani — przez szekel. Naszem zadaniem jest obecnie prowadzić nadal nasze dzieło aż do zupełnego zwycięstwa. Musimy nadal naprawiać spustoszenia golusu, musimy coraz bardziej rozszerzać granice naszej organizacji, coraz więcej zyskiwać szeklowców, aż Agencja Żydowska stopi się w jedną i zjednoczoną organizację dumnych i uświadomionych Żydów.

Dzięki szeklowi doszliśmy do Agencji Żydowskiej. Nasza droga prowadzi teraz dalej aż do zwycięstwa szekla. XVI. kongres będzie kongresem Agencji Żydowskiej. Budujmy historyczny ten kongres na mocnych i szerokich podstawach szeklowych.

Joachim Neiger.

—o—

Chol Hamoed Pesach poświęcony akcji szeklowej

Bezpośrednio po świętach Pesach następuje likwidacja akcji szeklowej. Pozostaje nam zaledwie jeszcze 10 dni do zakończenia akcji, która świadczyć będzie o sile naszej Organizacji. Mamy jeszcze do dyspozycji Chol Hamoed Pesach, który już tradycyjnie poświęcony jest szeklowi. Te kilka dni wolnych świąt, święta Wyzwolenia, wyzyskać musimy dla werbowania pod sztandar nowego wyzwolenia narodu żydowskiego. Ongiś wolny Żyd, na wolnej ziemi płacił szekel, dziś Żyd dążący do wolności wykupuje szekel, symbol przynależności do organizacji sjońskiej, której celem jest wyzwolenie narodu i Erec Izrael. Dlatego Centralna Komisja Szeklowa zwraca się do wszystkich sjonistów zach. Małopolski i Śląska bez względu na przynależność do jakiegokolwiek ugrupowania sjonistycznego z wezwaniem: *Rozpowszechniajcie w Chol Hamoed Pesach szekel! Werbujcie nowych szeklowców!*

Te kilka dni, które mamy jeszcze do dyspozycji, a w szczególności wolne Święta Pesach, mają być poświęcone tylko dla akcji szeklowej. Wszyscy sjoniści winni w tych dniach zająć się jedynie tylko rozpowszechnieniem szekla. Te kilka dni mogą zadecydować o wyniku akcji szeklowej w naszej dzielnicy. *A zatem, Towarzysze, do pracy!*

Lokalne Komisje Szeklowe, które kontyngent szeklowy już osiągnęły, winny te dni wykorzystać dla przekroczenia kontyngentu, zaś miejscowości, które dotychczas kontyngentu nie osiągnęły — by go conajmniej osiągnąć.

Znając poczucie odpowiedzialności naszych Towarzyszy, jesteśmy pewni, że odpowiednio pozostałe jeszcze kilka dni zostaną dla akcji szeklowej wykorzystane.

CENTRALNA KOMISJA SZEKLOWA
Kraków.

* * *

Dyrektorjum Keren Kajemeth Lejisrael w Jerozolimie, wydało i w tym roku okólnik do wszystkich Centralnych Biur krajowych K. K. L. w sprawie udziału wszystkich lokalnych komisyj Keren Kajemeth Lejisrael w akcji szeklowej.

Centralna Komisja Szeklowa dla zach. Małopolski i Śląska zwraca się w powołaniu na powyższy cyrkularz do wszystkich działaczy K. K. L., by energicznie zajęli się akcją szeklową, która w dniach najbliższych będzie zlikwidowana.

* * *

Wynik akcji szeklowej w poszczególnych miejscowościach będzie ogłoszony w najbliższych dniach w „Nowym Dzienniku". Lokalne Komisje Szeklowe, które dotychczas nie nadesłały sprawozdania, winny to bezzwłocznie uczynić.

Odkrycie archeologiczne w Palestynie

Z Jerozolimy donoszą o nowem odkryciu archeologicznem, dokonanem przez prof. L. Meiera. Podczas prac około odnawiania świątyni mahometańskiej znajdującej się na górze Moriah, znaleziono dwa wielkie kamienie z hebrajskiemi napisami. Na podstawie ekspertyzy stwierdzono, że kamienie te pochodzą z północnej ściany świątyni jerozolimskiej, przed którą modlili się jeszcze według orzeczenia prof. Meiera Żydzi średniowieczni.

Dnia 21 kwietnia 1929 zmarła w 34 roku życia

bł. p.

z Mandelbaumów

Berta Wasserteilowa

najdroższa Córka seniora naszej firmy P. Jakóba Mandelbauma i najukochańsza Siostra Pp. Współwłaścicieli.

W nieutulonym żalu pozostałej Rodzinie przesyłają wyrazy szczerego współczucia

Urzędnicy i Pracownicy firmy:

Zakłady Przemysłu Drzewnego
Spółka Akcyjna w Trzebini

MAKS BROD Copyright by Verlag Paul Zsolnay Wien—Berlin

Zaczarowany kraj miłości

75 **Przekład M. ...anfera**

(Ciąg dalszy)

Stanęła blisko przy nim. Jasne oczy w mroku nocy płoną jak gdyby w jego sercu, palą boleśnie. Chciałby płakać, wyrywa swą rękę. Lena podnosi przytem głowę. Jak gdyby mimowoli usta jego znajdują jej usta, pełne ciepłego aromatu. Czuje twarz i włosy, wyczuwa miękkie poddanie się, pozbawione zupełnie oporu.

Krew w nim szumi burzą. Trzyma w swych objęciach dziewczynę, a im silniej ją przyciska, tem lepiej. Nigdy w małych deformacjach swych miłosnych przygód nie doświadczył nawet w przybliżeniu czegoś podobnego, nie poznał owego tysiącznego bogactwa dobrze zbudowanego ciała kobiecego. Oszałamia go wprost, że istnieje na świecie coś tak słodkiego, tak przytulnie przenikającego. Nie dziwota, że odbiera mu to przytomność. Nie zastanawia się już więcej, a drżąc z zachwytu, ponieważ piękna dziewczyna się do niego przytula, się przed nim otwiera, gorącemi całusami go przyciąga, zanurza się w świat rozkoszy. Jest to więcej niż miłość — jest dobrotliwym dostojnym bytem, łaską natury. Pocałunki przeistaczają się w długie niekończące się pieszczoty warg, w szał, który zawiera w sobie ciszę. Wpółokrągła familijna sofa otwiera swe ramiona dla ich szczęścia, którego najbliższem spotęgowaniem może być tylko śmierć. Tak oszałamiająco ciemny był ten impet prasiły i oczarowania tych dwojga istot. Przedłużyć we wieczność to tchnienie nocy letniej — oto najgłębszy sens życia, zawierający w sobie szczęście dla wszystkich.

Kondviramur. W niewinnej miłości dwoje młodych ludzi bez zastrzeżeń obdarzyło się szczęściem.

Dla ostrożności opowiada swemu ojcu na drugi dzień, że niektóre z nowych modeli śrub wzbudziły jego naukowe zainteresowanie się jako badacza sztuki. Pracuje obecnie nad pracą o technice i pięknie. Kazał też dla siebie odkopjować coś z fabrycznego archiwum. — Ojciec, i tak uważając go za warjata, prawie się nie przysłuchuje. A ponieważ dozorcy o niczem nie zameldowali sprawa przechodzi bez żadnego echa.

Czeka w ukryciu przed fabryką na Lenę.

„Nic się nie stało, wszystko dobrze" nadbiega Lena pełna rozgorączkowania.

Powrót trwa na szczęście długo, chociaż go się przeważnie przebywa w tramwaju. Lena Frohwein mieszka na drugim końcu Pragi w okolicy przedmieścia Vinohrady w ulicy Karlshofena. — Ta okolica staje mu się najmilszą w jego rodzinnem mieście. Ale nie może Lenie towarzyszyć aż do domu. Musi się już pożegnać przy sanatorjum Schneidera. Jakżesz nieśmiałą, przelęknioną istotą jest ta Lena. — A przecież odważyła się..

Nie pyta się o motywy jej czynu. Silne uczucie szepce mu: Nigdy więcej, nigdy więcej nie wolno wspomnieć o tem pierwszem spotkaniu. On był panem, wybawcą, ona z wdzięczności ulgnie wylewną. Nie jest to być może należyty początek wielkiej miłości, uczucia czci, którego bujne zarodki w sobie już wyczuwa.. Nie zależy mu wcale na roli pana. Lecz Lena wciąż wraca do tego dziwnego spotkania się, jak gdyby nieprzepartą odczuwała potrzebę, by wciąż o tem mówić. Dla kogo zdobyła się na ten szalony krok, i teraz co prawda się nie dowiaduje. Jest mu to rzeczą zupełnie niewinną, w każdym razie nie karygodną. Można wszak te projekty kupić jak Ullsteina magazyn mód. Tylko mają b[illegible] dość drogie. By zaoszczędzić [illegible] niego (dla inspir[illegible] kładnie nie [illegible] wyborow[illegible] całkie[illegible]

Wiadomości z kraju

Heca pogromowa w Łodzi

Na tle pogłosek o mordzie rytualnym doszło onegdaj w Łodzi do wykroczeń antysemickich. Do kupca żydowskiego Goldbrama przyszło 4-letnie dziecko chrześcijańskie z prośbą o sprzedanie mu ciastka za 5 groszy. Kiedy kupiec odpowiedział, że ciastek takich nie ma, dziecko odeszło Po pewnym czasie zjawił się w sklepie Goldbrama niejaki Józef Kamiński, żądając wydania rzekomo przez Goldbrama ukrytego dziecka. Kiedy Goldbram odpowiedział, że chłopca u siebie nie zatrzymał, wszczął Kamiński awanturę, która spowodowała zebranie się większej ilości chrześcijańskich przechodniów. Podburzany tłum wdarł się do sklepu Goldbrama i począł demolować urządzenie. Dopiero gdy Kamińskiemu doniesiono, że dziecko znajduje się od dłuższego czasu w domu, tłum opuścił sklep.

Redaktor Dwugroszówki — kolektorem loterji państwowej...

Nasz stary „przyjaciel“, jeden z głównych twórców i propagatorów ruchu bojkotego w Polsce, były poseł na sejm i były redaktor „Gazety Porannej (Dwa grosze)“, p. Antoni Sadzewicz dobił wreszcie do spokojnej przystani. Pan ten, w okresie konjunktury sanacyjnej wystąpił, jak wiadomo, z endeckiej „Gazety Warszawskiej“ (z którą poprzednio połączyła się jego „Dwugroszówka“) i założył organ sanacyjny pod starym swym tytułem „Gazeta Poranna“. Dziennik ten wychodził przez parę miesięcy, aż wkońcu, jako nikomu i do niczego niepotrzebny — przestał wychodzić. P. Antoni Sadzewicz znalazł się — jak to mówią — na bruku. Nieba było mu jednak miłościwe. Oto warszawski tygodnik „Placówka“ donosi, że przy ostatniej repartycji losów loterji klasowej p. Sadzewicz otrzymał kolekturę z przydziałem 2,000 sztuk losów. Życzymy p. Sadzewiczowi najlepszych interesów...

Pierwszy pojedynek amerykański w Warszawie

Skutki przeczulonej „rycerskości“

W jednem z pism warszawskich czytamy:

Nigdy jeszcze nie była Warszawa tak rycersko i tak wojowniczo usposobiona. Pojedynek stał się codziennem zjawiskiem, przyczem do wiadomości publicznej dochodzą tylko wypadki, kończące się katastrofalnie. Biją się na palną i na białą broń. Ale w ostatnich dniach nawet światek „pojedynkowiczów“ zatrząsł się, gdy dowiedział się o pierwszym pojedynku amerykańskim w Warszawie.

Pojedynek taki polega na tem, że strony losują za pomocą gałek lub w inny sposób. Kto wyciągnie naprz. czarną gałkę, w ciągu 8-miu dni musi się własnoręcznie zastrzelić. O ile przy zwykłych pojedynkach 90 proc. wypadków kończy się bez rozlewu krwi, o tyle w tym barbarzyńskim wypadku zawsze dochodzi do samobójstwa.

Dwaj studenci uniwersytetu Ludwik S. i Marjan K., najlepsi przyjaciele właśnie stanęli do takiego pojedynku. Powód jak zwykle — kobieta. Ludwik ma narzeczoną bardzo miłą pannę Ziutę G.; Marjan zawsze miłej parze towarzyszył. Codziennie wieczorem spotykali się w Ziemiańskiej. Od niejakiego czasu Marjan zaczął unikać towarzystwa Ludwika i Ziuty. Co się stało. Aż tu pewnego razu Ziuta zdenerwowana zakomunikowała Ludwikowi, że Marjan nadesłał do niej list, czyniąc w tym liście narzeczonej Ludwika niecne propozycje.

Wieczorem Marjana oczekiwał Ludwik w cukierni. Zapytał co ma znaczyć ten list. Dziwnie wyglądający Marjan odpowiedział, że w ten sposób pisuje się do upadłych kobiet. Konsternacja, blade twarze, „nikczemnik“, „idjota“, a wkońcu sekundanci. Do rękoczynów w cukierni nie doszło, bo się wtracili koledzy.

Marjan miał wybór broni. Wybrał... Pojedynek amerykański.

Sądzą, że cała rzecz była sprowokowana przez Marjana, który w ten sposób chciał pozbyć się rywala, albo samemu zginąć. Trawi go gorąca miłość ku Ziucie oddawna Milczał jednak cierpliwie Nie mógł jednak wytrwać.

Sekundanci wszystko czynią, by tylko do pojedynku takiego nie dopuścić.

Panna Ziuta z rozpaczy rozchorowała się nerwowo i przebywa pod nadzorem rodziny.

—o—

JASIENICA- ROSIELNA. (Kor. wł.) Z życia sjonistycznego.

Nasza młoda organizacja niedawno założona rozwija się bardzo ładnie. Zorganizowaliśmy bibljotekę, obecnie przystąpiliśmy do akcji na rzecz Ż. F. N. Zorganizowaliśmy też przy stowarzyszeniu „Hatechija“ kółko amatorskie, które z okazji Purim odegrało operetkę w 4 aktach. Wszyscy amatorzy wywiązali się ze swoich ról bardzo dobrze. Ze szczególnem uznaniem podnieść należy grę p. Herminy Kreschówny. (Emes).

—o—

POZDROWIENIE OD ROBOTNIKÓW PALESTYŃSKICH. W Warszawie odbyła się konferencja prasowa z udziałem delegata żydowskich robotników palestyńskich p. Ben Zwi, który niedawno przybył do Europy w sprawach kongresu pracującej Palestyny. P. Ben Zwi zilustrował w obszernym wywiadzie obecne położenie ruchu robotniczego w Palestynie

Z „TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ U. H. W JEROZOLIMIE“. 1-go kwietnia został założony Oddział Towarzystwa Uniwersytetu Hebr. w Jerozolimie we Wilnie, na czele którego stanął dr. J. Regensburg. W najbliższych dniach zostanie założony oddział Towarzystwa w Białymstoku.

MIĘDZYNARODOWA WYMIANA MŁODZIEŻY. Warszawskie Towarzystwo wymiany młodzieży szkolnej z zagranicą zbiera za pośrednictwem poszczególnych kuratorjów szkolnych dane, dotyczące miejsc, w których młodzież szkolna, przybyła z zagranicy, mogłaby znaleźć pomieszczenie. W roku bieżącym ruch wymienny młodzieży szkolnej obejmie znacznie szersze granice, niż to miało miejsce w r. ub.

KOMITET MIĘDZYNARODOWEGO ZWIĄZKU MIAST W WARSZAWIE. Najbliższe posiedzenie Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Miast odbędzie się we wrześniu br. w Warszawie. Odnośna uchwała powzięta została w związku z zaproszeniem, złożonem przez delegację polską na ostatnim zjeździe miast w Sewilli.

FORD PRZYJEŻDŻA DO POLSKI? Jak słychać, Ford, który obecnie bawi w Niemczech, przybyć ma incognito do Polski. Przyjazd jego do Polski pozostaje w związku z zamierzonem przez niego wybudowaniem wielkiej fabryki samochodów na Górnym Śląsku.

ZARZUTY PRZECIW B. MIN. MIEDZIŃSKIEMU. Endecka „Gazeta Warszawska“ podnosi dość przykre zarzuty przeciw b ministrowi poczt i telegrafów oraz jednemu z głównych przywódców sanacji, p. Bogusławowi Miedzińskiemu. Sprawa dotyczy majątku państwowego Kamieniec w powiecie siedleckim, którego dzierżawcą do roku 1926 był niejaki p. Koziorowski. Po przewrocie majowym ministerstwo reform rolnych podzieliło majątek ten na części, przyczem pałacyk, budynki gospodarcze i 18 hektarów ziemi otrzymał generał Trojanowski, podczas gdy p. Koziorowski, zawodowy rolnik i poprzedni dzierżawca, otrzymał 22 hektary, atoli bez budynków gospodarczych. Generał Trojanowski gospodarował w Kamieńcu tylko przez rok. W maju 1928 przyjechał do Kamieńca p. Miedziński, wkrótce założono w pałacyku telefon, a majątek został zapisany na ojca p. ministra P Minister odpowie niewątpliwie na te zarzuty pisma endeckiego.

O BUDOWĘ KOLEI NOWY SĄCZ—SZCZAWNICA. Gmina Nowego Sącza wystąpiła do rady kolejowej z memorjałem przedstawiającym konieczności przyspieszenia zaniedbanej sprawy budowy kolei Nowy Sącz—Szczawnica, która to sprawa wlecze się już od 30 lat. Za przeprowadzeniem tej linji przemawia jej wielka rentowność, gdyż w samej Szczawnicy liczba kuracjuszy wzrosła w jednym sezonie do 10 tys. osób, pozatem bardzo wzrósł ruch towarowy i ludności na linji Szczawnica—Nowy Sącz.

INWESTYCJE W NOWYM SĄCZU. Kamieniołomy w Kluszkowcach należące do gminy Nowego Sącza zostały sprzedane spółce „Kamieniołomy Miast Małopolskich“, za sumę 200 tys. złotych, wraz z innemi świadczeniami w naturze. Fundusze uzyskane przez gminę Nowy Sącz mają iść na cele inwestycyjne, t. zn. na wybudowanie chłodni i elektrowni miejskiej.

TRAGEDJA W RODZINIE MUZYKA ŻYDOWSKIEGO. Onegdaj popełniła w Warszawie córka znanego dyrygenta żydowskiego Samuela Mittmanna samobójstwo przez zatrucie się gazem. Jak donoszą gazety warszawskie, samobójczyni pozbawiła się życia z powodu niespełnienia się nadzieji wielkiej karjery artystycznej.

DALSZE ARESZTOWANIA W ZWIĄZKU Z ŚWIĘTEM 1-MAJOWEM. Onegdaj dokonała policja polityczna w Warszawie obławy wśród komunistów. Aresztowano około 100 osób obojga płci. Wśród aresztowanych znajduje się podobno znany warszawski komunista Zdziarski, który niedawno uciekł z Pawiaku.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 21

Kwiecień
24
Środa
14 Nisan 5689

Zachód słońca 18 m. 47

O złagodzenie ciężarów podatkowych

Memorjał warszawskiej Izby Przemysłowo- Handlowej do Rządu

Zarząd warszawskiej Izby przemysłowo- handlowej złożył premjerowi rządu memorjał w sprawie zarządzeń, które mogłyby się przyczynić do pewnego odprężenia obecnej ciężkiej sytuacji i stwierdzeniu, że urzędy skarbowe nie stosują żadnych ulg, zarząd Izby wysuwa następujące postulaty:

1) Wydanie polecenia Izbom oraz urzędom skarbowym, by w ciągu kilku tygodni rozpatrzono wszystkie odwołania w podatku obrotowym i dochodowym.

2) Rozłożenie na raty bez pobierania odsetek, różnicy między sumą wymiaru podatku obrotowego za rok 1928 i wpłaconemi dotychczas zaliczkami:

3) Upoważnienie naczelników urzędów skarbowych do rozkładania na raty, bez pobierania odsetek zaległości podatkowych za okres ostatnich 6 miesięcy, a prezesów Izby skarbowych do takich odroczeń do końca roku budżetowego.

4) Upoważnienia komisyj szacunkowych do przyznawania ulgowej 1-procentowej stawki podatku obrotowego hurtownikom nieprowadzącym ksiąg handlowych.

—o—

— **NASTĘPNY ŚWIĄTECZNY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA“** ukaże się dziś wieczorem w podwójnej objętości i będzie zawierał artykuły i prace dra O. Thona, A. Hartglasa, dr. E. Sommersteina, dra F. Rotensteicha. Edwarda Bernsteina, H. G. Wellsa, A. Reizena, dra T. Tartakowera, B. Zimmermana w in.

— **KAZANIE W TEMPLU.** Jutro, w pierwszy dzień święta Pesach, o g. 10 przedpoł. wygłosi rab. dr. Thon kazanie w synagodze postępowej przy ul. Podbrzezie.

— **DAR MUZEUM PRZEMYSŁOWEGO DLA PREZ. MASARYKA.** Konsul czechosłowacki w Krakowie p. dr. Artur Maixner powrócił z Pragi, gdzie oddał Prezydentowi Masarykowi dar krakowskiego Muzeum Przemysłowego: dwa zeszyty „Rzeczy Pięknych“, poświęcone wystawie kultury współczesnej w Bernie r. 1928, artystycznie oprawione we własnych warsztatach krakowskiego Muzeum Przemysłowego.

— **PIERWSZE LOTY PROPAGANDOWE L. O. P. P. W KRAKOWIE** w br. odbędą się w niedzielę 28 bm. o godz. 15-tej na lotnisku w Rakowicach, staraniem Miejskiego Komitetu Ligi na samolotach Polskiej Linji Lotniczej LOT, dla tych wszystkich osób, które w swoim czasie wygrały bezpłatne przeloty nad Krakowem z wylosowanych biletów wstępu na film lotniczy „Skrzydła“ i otrzymały asygnaty na loty w Miejskim Komitecie LOPP. Odjazd na lotnisko nastąpi punktualnie o godz. 14 z placu św. Ducha autobusem. Osoby mające wygrane loty mogą przybyć na lotnisko w towarzystwie swych rodzin i znajomych. W razie niepogody loty odbędą się w przyszłą niedzielę, 5 maja.

— **KURS OBSŁUGI SILNIKÓW SPALINOWYCH** rozpocznie się w Miejskiem Muzeum Przemysłowem w Krakowie ul. Smoleńska 9 w dniu 30 bm. Wpisy przyjmuje i informacyj udziela dyrekcja Muzeum w godzinach 8—2-giej popoł. do dnia 30 bm. włącznie.

— **ZATRUCIU GAZEM ŚWIETLNYM** uległy wczorajszej nocy w mieszkaniu przy ul. Rajskiej l. 20 dwie służące: 25-letnia Kazimiera Spiega i 22-letnia Stanisława Kołowicz. Zawezwany o godzinie 6-tej rano lekarz pogotowia przewiózł ofiary wypadku w groźnym stanie do szpitala.

— **SPROSTOWANIE.** Wczorajsza notatka o włamaniu przy ul. Sebastjana l. 18, odnosiła się do mieszkania kupca Jonatana Birnbauma, któremu prócz wyszczególnionych wczoraj przedmiotów skradziono też czapkę szabasową.

— **ŚMIERTELNE PRZEJECHANIE.** Dnia 21 bm. o godz. 17.30. nieznany motocyklista najechał na drodze państwowej w gm. Kasina Wielka pow. Limanowa na przechodzącego tamtędy Andrzeja Reguckiego, lat 53 z Kasiny Wielkiej, wskutek czego najechany poniósł śmierć na miejscu. Motocyklista jechał od strony Limanowej przez Mszanę dolną w kierunku Myślenic na motocyklu marki „Indjan“.

— **USIŁOWANE MORDERSTWO.** Do policji krakowskiej doniesiono, że dnia 22 bm. około godz. 19. strzelił nieznany sprawca z krótkiej broni palnej przez otwór do stajni Kazimierza Peca z Zalasowej, pow. Tarnów, z zamiarem pozbawienia życia znajdującego się wówczas tamże Romana Peca (lat 17). Młodzieniec Pec został trafiony w lewe ramię i jest ciężko ranny. Dochodzenia przeprowadzone ustaliły, że czynu tego dokonał Franciszek Wójtowicz z Zalasowej, który jednak dotychczas nie został ujęty. Powodem usiłowanego morderstwa miały być osobiste porachunki.

— **POTRĄCONA ZOSTAŁA** autodorożką Nr. Kr. 95413 w Rynku głównym wskutek nieostrożnej jazdy szofera Stachel Aniela ekspedjentka sklepowa, zam. przy ul. Wiśniej 9, przyczem doznała potłuczenia nóg. Pomocy lekarskiej udzieliło jej pogotowie ratunkowe.

— **SKARB W SIENNIKU — SPRZEDANY ZE STARĄ SŁOMĄ.** Kornblum Henryka, żona szewca, zam. przy ul. Lwowskiej 13, zgłosiła do policji, że dnia 18 bm. sprzedała starą słomę z sienników, z której przez zapomnienie nie wyjęła schowanej torebki, zawierającej dwie książeczki Kasy Oszczędności w Podgórzu, na kwotę 1000 zł. i 300 dol. am., jeden weksel na kwotę 1100. jeden zegarek z łańcuszkiem damski złoty, jeden zegarek męski srebrny, dziewięć pierścionków damskich złotych i nitkę korali prawdziwych.

— **UJĘCIE OSZUSTA WEKSLOWEGO.** Organa śledcze policji krakowskiej aresztowały Weingarte na Oskara (lat 22) rodem ze Stanisławowa za oszustwa, dokonane przez sfałszowanie i zdyskontowanie weksli na kwotę około 7000 zł., na szkodę kilku kupców w Krakowie. Weingarten sfałszował weksle zaopatrując je w różne pieczęcie firmowe i podpisy. Aresztowanego odstawiono do więzień sądowych.

ZMARLI: Szymon Gemeiner l. 74, Dawid Blender l. 6.

— **Z OKAZJI UROCZYSTOŚCI ZŁOTEGO WESELA WPANSTWA SCHELLÓW** ofiarował jubilat P. Szymon Schell przy odczytaniu „Tory“ w domu modlitwy, Szpitalna 24, dnia 20 kwietnia br. dla następujących Stowarzyszeń:

Na budowę domu starców żyd. 900 zł., płatne przy założeniu kamienia węgielnego pod nowy dom starców.

Na stow. starców żyd. 100 zł, dla Keren Kajemet 100 zł, dla Gemilas Chasdim 200 zł., dla Domu sierót żyd. 200 zł., dla Szpitalu żydowskiego 200 zł., dla Kolonji Rabczańskiej 100 zł. dla Nadzieji 50 zł. dla Talmud Tory 50 zł., dla Beth-Lechem 50 zł., dla Hachnosas Kałuh 25 zł., dla Szpitalu Bonifratrów 50 zł., dla Głuchoniemych żyd. 25 zł., dla Bikor Cholim 25 zł., dla Machsike Cholim 25 zł., dla Bursy rękodzielników żyd. Podbrzezie 25 zł., dla Chewra Jol dos 25 zł., dla Sierót i wdów po inwalidach 25 zł., dla Ochronki dzieci żyd. przy ul. Miodowej 25 zł., dla Domu Modlitwy Szpitalna 24 razem z personalem 950 zł.

—o—

—o—

— **BRITH TRUMPELDOR** (Zielona 17). W czwartek 25 bm. o godz. 4 popołudniu referat n. t. „Awdut wecherut“. W piątek 26 bm. o godz. 4 popoł. zbiórka gnazdka z odczytaniem regulaminu. W sobotę 2 bm. o godz. 4 pop. kurs historii sjonizmu dla instruktorów.

— **CHIREI I CHALUC MIZRACHI** (Kupa 16. I. p.) W czwartek i piątek o godz. 2.30 pop. zebrania to warzyskie. W sobotę 27 bm. kolektywny odczyt nt. „Znaczenie święta wyzwolenia“ z udziałem pp J. Kiwitza i M. Laufera. Goście mile widziani.

— **MERKAZ HACEIRIM** (Krakowska 41) W piątek 26 bm. o godz. 3 pop. zebranie członków. Sprawy b. ważne.

— **XXIII. WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW STOW. MEN. ABELIM I GEMILAS CHASUDIM W KRAKOWIE-PODGÓRZU** odbędzie się w sali kahału w niedzielę 28 bm. o godz. 10 przedpoł. Stowarzyszenie to istnieje już 38 lat i rozwija owocną filantropijną działalność.

— **WALNE ZGROMADZENIE POWIATOWEGO KOŁA ZWIĄZKU ŻYD. INWALIDÓW, WDÓW I SIERÓT WOJENNYCH W NOWYM SĄCZU** odbędzie się w niedzielę 28 bm. o godz. 3 popoł. w dużej sali kahału. Z ramienia Zarządu Głównego będzie referował prezes p. J. Bachner z Krakowa o aktualnych sprawach inwalidzkich.

— **ODCZYT P. T. „SPÓŁDZIELCZOŚĆ I SAMORZĄD“** wygłosi p. Juljan Bugajski, prezes Rady Miejskiej w Częstochowie dziś we środę o godz. 7 wiecz. w sali krakowskiej Rady Miejskiej.

—o—

DLA „HEBRAISTY“ złożył w administracji naszego pisma: H. S. 10 Zł. Dr. X. Y. 5 Zł, Józef Landau 2 Zł; **razem złożono Zł. 592.**

ZE SPORTU

— **TURNIEJ FOTBALOWY KLUBÓW ŻYDOWSKICH,** urządzony przez ŻKS Hagibor w Krakowie, odbędzie się w dniach 25, 26, 27 bm. na boisku ŻKS Makkabi o nagrody w postaci srebrnego pucharu i zegara z figurą; poszczególne mecze odbędą się we czwartek dnia 25 bm. o godz. 10 rano Hakoach II. —Hagibor II., o godz. 11.30 rano Jutrzenka—Hakoach (otwarcie turnieju), 26 bm. piątek o godz. 10 rano Makkabi III.—Hagibor, o godz. 11.30 rano ŻTS—Gewira, o 4 popo. półfinał. zwycięsca meczu Jutrzenka—Hakoach z ŻKS Makkabi II., 27 bm. sobota rano półfinał. zwycięsca meczu Makkabi III.—Hagibor ze zwycięscą meczu ŻTS Gewira. Finał meczu turniejowego odbędzie się we środę dnia 1 maja.

— **CRACOVIA—MAKKABI. (Mistrz. A. Klasy).** Rozpoczęte mistrzostwa Krakowa w piłce ręcznej wysunęły odrazu na pierwsze miejsce zeszłorocznego Mistrza Cracovię i wicemistrza Makkabi. Faworyci ci prowadzą od samego początku i jest prawdopodobnem, że i w tym roku rozegra się pomiędzy nimi decydująca walka o tytuł Mistrza. We czwartek 25 bm. o godz. 5 pop. staną powyższe kluby naprzeciw siebie. Oba kluby wystąpią w swych najlepszych składach. W Cracovii grają doskonali napastnicy Trytko, Lubowiecki, Lubaczewski, Nadwocki, w Makkabi Goldstein, Elsner I. i II., Landmann. Początek pun ktualnie **we czwartek o 5 popołudniu, na boisku ŻKS Makkabi.**

— **OGÓLNE ZAWODY STRZELECKIE.** W czwartek 25 i piątek 26 bm. odbędą się konkurencje dla pań i juniorów z broni długiej i krótkiej o kal. 22. na strzelnicy małokalibrowej w koszarach Kościuszki ul. Rajska 3.

Program stacyj radjofonicznych

Środa, 24 kwietnia

Kraków. (314,1) 11.56. Sygnał czasu, hejnał, komunikat lotniczo-meteorologiczny, 12.10. Transmisja z Warszawy: audycja dla dzieci wiejskich, 13.10—14.50 Komunikaty, 15.10. Transmisja z Warszawy: odczyt dla maturzystów: „Przyczyny powstania listopadowego“ (dział Historja), wygł. prof. Henryk Mościcki, 17. Odczyt „Boje polskie minionych stuleci: Ostrołęka“, wygł. Gen. Dr. M. Kukiel, doc. U. J., 17.25. Obrazki z nad Prutu i Czarnohory“, wygł. p. R. Gajda, 17.55. Koncert popołudniowy z Warszawy, 18.50. Rozmaitości i komunikaty, 19.10. „Skrzynka pocztowa“ Inż. Stanisław Broniewski, 19.35. Transmisja „skrzynki rolniczej“ z Warszawy, 19.56. Sygnał czasu, 20.00 Hejnał z wieży Marjackiej, program na dzień następny, 20.05. Transmisja z Warszawy: komunikaty konkursowe Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. 20.30. Transmisja koncertu wieczornego z Katowic. 21.35. Transmisja z Warszawy: literacki występ autorski: K. Makuszyński, Po audycji transmisja komunikatów z Warszawy oraz muzyka lekka z kawiarni „Carlton“.

Warszawa. (1395.1) 17.55. Koncert popołudniowy w wykon. ork. P. R. i prof. Heintze (fortepian). W programie utwory Schuberta, Liszta, Rachmaninowa i in. 20.15 Koncert wieczorny, 21.35. Wieczór autorski Kornela Makuszyńskiego.

Katowice. (416.1) 17.55. Koncert popołudniowy z Warszawy, 20.30. Koncert wieczorny (w programie sonaty Bacha i Haendla), 21.25. Literacki wieczór autorski z Warszawy, 23. Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Leningrad. 19.30. Koncert Hubermana. Transmisja z Filharmonii.

Langenberg (462,2) 20. Transmisja z opery kolońskiej: „Sly“ opera Wolf Ferrariego.

Wrocław. (321,2) 20.15. Koncert symfoniczny.

Rozwój Palestyny jest głównym czynnikiem przyszłości żydostwa

Wywiad z prof. Brodeckim o rozszerzaniu Jewish Agency.

Oficjalny organ sjonistyczny „New Judaea" ogłasza wywiad z członkiem Egzekutywy sjonistycznej, prof. Brodeckim w sprawie rozszerzenia Jewish Agency.

Pytanie: Czy istnieje podstawa do obawy podzielanej przez niektóre grupy w sjoniźmie, że rozszerzenie Jewish Agency osłabi stanowisko organizacji sjonistycznej?

Odpowiedź: Rozszerzenie Jewish Agency jest, zdaniem mojem, wynikiem olbrzymich zmian, jakie zaszły w życiu żydowskiem w przeciągu 30 ostatnich lat. Kiedy Teodor Herzl ogłosił szczegóły swego planu politycznego, które stały się potem podstawą programu bazylejskiego, dały się zewsząd słyszeć zdania, że plan ten nie da się zrealizować i nie jest potrzebny. W czasie ogłoszenia deklaracji Balfoura odsunęło się wiele grup żydostwa światowego od czynnego udziału w odbudowie Palestyny, z powodu zasadniczego sprzeciwu wobec odbudowy żydowskiej siedziby narodowej. Ludzie ci nie wniknęli w znaczenie Palestyny dla życia narodu żydowskiego. Atoli teraz doszliśmy do nowego stopnia tego rozwoju. Wszyscy uznali, że

rozwój Palestyny jest głównym czynnikiem w rozbudowie przyszłości narodu żydowskiego.

Zagadnienie palestyńskie i żydowska siedziba narodowa stały się centralnym problemem życia całego żydostwa. Uznanie tego faktu przez „niesjonistów" w Ameryce, Anglji, Niemczech i w innych krajach — to wspaniałe zwycięstwo myśli sjonistycznej.

Znaczenie Palestyny w życiu Żydów i potrzeba stworzenia siedziby narodowej zostało więc uznane przez wszystkich i przyjęte z entuzjazmem. Sjoniści winni przeto być zadowoleni z tego stanu rzeczy, winni cieszyć się z faktu, że odbudowa siedziby narodowej,

ideał sjonizmu, staje się ostatecznym celem wszystkich Żydów.

Ze szczególnem zadowoleniem przyjęła uznanie celów sjonistycznych „Board of Deputies".

Pytanie: Jaki jest pański pogląd o mniemaniu powstałem w niektórych kołach niesjonistów, jakoby sjoniści, proponując niesjonistom przystąpienie do pracy, zdradzili naczelne zasady swego ideału sjonizmu politycznego i nacjonalizmu żydowskiego.

Odpowiedź: Jest to pogląd niesłuszny, albowiem rozszerzenie Jewish Agency oznacza uznanie poglądów sjonistów, że Palestyna może być odbudowana

wyłącznie na zasadzie narodowej,

będącej podstawą sjonizmu. Niesłusznem jest też twierdzenie, iż organizacja sjonistyczna pragnie odrzucić ideał narodowo- żydowski i sjonistyczno-państwowy, aby ułatwić sobie odbudowę Palestyny. Powiem wyraźnie: Istnieje potrzeba wstąpienia na drogę kompromisu z niesjonistami, jeśli chodzi o plan pracy odbudowawczej. Ale

nie ma miejsca na żadne kompromisy w sprawach dotyczących zasadniczych podstaw siedziby narodowej określonych w deklaracji Balfoura.

Podstawą naszej pracy jest mandat, uznający łączność historyczną między Palestyną a narodem żydowskim, przewidujący siedzibę narodową i rolę Jewish Agency. Powiedzieliśmy to wyraźnie naszym spólnikom- niesjonistom. Co więcej, współpracując z niesjonistami, dochodzimy do stwierdzenia jednego ważnego faktu. Wychowanie narodu żydowskiego i doprowadzenie go do zrozumienia myśli sjonistycznej pozostanie na wieki zadaniem Organizacji sjonistycznej.

Atoli

odbudowa siedziby narodowej w Palestynie jest celem całego narodu.

Jesteśmy przekonani, że nadszedł czas dla takiego stopniowego rozwoju. Przed 10 laty było niebezpiecznem oddać odbudowę Palestyny mieszanej Jewish Agency. Ale dziś jest to nietylko polityka pewna, ale i potrzebna. Trzeba tylko wyjaśnić sjonistom i niesjonitom, że nie ma mowy o kompromisach w jakiejkolwiek formie. Sjonizm polityczny musi pozostać silny. Naszym obowiązkiem i przywilejem jest rozpowszechnianie myśli sjonistycznej, a nie ulega wątpliwości, że wzmocnimy siły, by wpoić w lud żydowski nasze zasady: sjonizm polityczny i nacjonalizm żydowski.

Znikome rezultaty narad paryskich

Paryż, 23 4 PAT. Podkomisja redakcyjna rozpoczęła swe prace celem opracowania tekstu konkluzji rzeczoznawców. Podkomisja wyjaśnić ma szczegółowo punkty, co do których rzeczoznawcy osiągnęli porozumienie w pierwszych tygodniach dyskusji, specjalnie zaś sprawę podziału dorocznych spłat niemieckich na dwie części oraz rolę i działalność projektowanego Banku spłat odszkodowawczych. Następnie komisja ma przystąpić do opracowania ustępu, dotyczącego cyfr. Rezultaty konferencji rzeczoznawców, której prace nie przeciągną się poza 15 maja, będą następnie przedstawione rządom zainteresowanym. W międzyczasie rozmaite grupy dążyć będą do osiągnięcia porozumienia w punktach spornych.

Po naradach rzeczoznawców — konferencja rządów?

Paryż, 23 4 (AW) Pisma tutejsze stwierdzają w dniu dzisiejszym, że nowe propozycje, które dr. Schacht przywiózł z Berlina nie przyniosły odprężenia sytuacji. „Petit Parisien" oświadcza, że widoki porozumienia są bardzo minimalne, jedynie jest nadzieja, że przy redakcji końcowego sprawozdania wyłonią się nowe możliwości. Sauerwein ocenia dziś w „Matin" położenie nieco optymistyczniej i przypuszcza, że nawet jeśli konferencja rzeczoznawców nie wyda żadnych pozytywnych rezultatów, to wyniki jej mogą służyć za podstawę konferencji rządów, na której będzie można dojść do porozumienia.

O zakaz wojny chemicznej

Genewa. 23. 4. PAT. Komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej zakończyła obrady nad zagadnieniem wojny chemicznej postanawiając włączyć do projektu konwencji klauzulę belgijską zakazującą **stosowania broni chemicznej** w czasie **wojny**. Wobec uwagi **delegata polskiego**, że tego rodzaju zobowiązanie jest niewystarczające, jako pozbawione gwarancji i niezabezpieczone żadnemi sankcjami, komisja zobowiązała się uzupełnić swój projekt przed zebraniem się ogólnej konferencji rozbrojeniowej.

Wrzenie w Czechosłowacji

z powodu wystąpienia Kramarza

Praga, 23 4 (AW) Konflikt między stronnictwami prawicy i lewicy, które powstały na tle znanego oświadczenia dra Kramarza, skierowanego przeciwko Masarykowi i Beneszowi, trwa w dalszym ciągu. „Czeskie Slovo" publikuje dziś artykuł, w którym zarzuca drowi Kramarzowi, że podkopał solidarność narodową. Legioniści czescy zwołali na piątek zgromadzenie, na którem sprawa ta będzie poddana dyskusji. Na jutro zwołało ośm stronnictw pochody. Spodziewać się należy, że na jednym z posiedzeń weźmie udział w obradach zastępca prezydenta ministrów dr. Schromek.

—o—

Exposé premjera Switalskiego na zebraniu B. B.

Warszawa. 23. 4. (AW) „A. B. C." podaje że na środowem posiedzeniu klubu B. B. ma wygłosić wielkie ekspose polityczne **p. premjer Switalski.** Następnie przemawiać ma **pułkownik** Sławek, który ma wystąpić **wobec członków** swego klubu z bardzo **ostrą naganą z powodu** ujawnienia się w ostatnich **czasach silnych** tarć **wśród** grupy BB. Nagana **pułkownika** Sławka ma również dotyczyć **sporów prasowych**, jakie między sobą **tocza organy zbliżone do BB.**

Nie w Madrycie?

Wiedeń. 23. 4. PAT. Dzienniki **donoszą z** Madrytu, że planowane odbycie czerwcowej sesji Rady Ligi Narodów w Madrycie nie **jest jeszcze** pewne, **ze względu na rozruchy studenckie w Hiszpanji.**

Przesilenie w Austrji

Kandydatura Endera zachwiana?

Wiedeń. 23. 4. (AW) W kołach **politycznych** panuje tu jeszcze ciągle prawie **zupełna** dezorjentacja co do rozwiązania **przesilenia**. Dr. Ender z powodu choroby swej **żony jeszcze** ciągle bawi w Bregencji. W **dniu dzisiejszym** rozeszły się **pogłoski**, że nie **jest jeszcze** zupełnie pewne, czy Dr. **Ender** stanie **na czele** nowego gabinetu. Trudności w obozie **większości** nie są jeszcze dotychczas usunięte, bo Wielkoniemcy i Landbund są bardzo **pointytowani** ta kwestją chrześcijańsko-społecznych.

Katastrofalny cyklon w Japonji

Londyn. 23. 4. PAT. Agencja Reutera **podaje** z Tokio, że wczorajszej nocy podczas cyklonu, który przeszedł nad Japonją, rozbił się o skały w pobliżu przylądka Erimo parowiec japoński. Wszyscy pasażerowie w liczbie 209 osób ratowali się na łodziach lub przy pomocy pasów. Wysłane na miejsce katastrofy dwa **inne** parowce zdołały uratować tylko 97 **osób.** **Reszta załogi statku i pasażerów, przeważnie rybaków, prawdopodobnie zginęła w morzu.** Uratowani opowiadają, że przyczyną katastrofy była nietylko burza z szalonym **wichrem**, lecz również wielka zamieć **śnieżna, która zaciemniała** pole widzenia.

„Dziewczyna o pięciu mózgach"

Pirandello uważa ją za największe curiosum, jakie spotkał

Paryską sensacją jest obecnie młoda **cyganka** z Ameryki Thea Alba, licząca lat 17, **władająca** 20 językami. Dziewczyna ta potrafi **dwoma** rękoma napisać równocześnie jedno zdanie w pięciu różnych językach. W Ameryce nazwano ją „dziewczyną o pięciu mózgach". Zainteresowali się nią w Paryżu Maeterlinck, Pirandello i cały szereg wybitnych lekarzy i uczonych. Pirandello oświadczył, że Thea Alba jest największem curiosum, które kiedykolwiek w życiu swojem spotkał.

Już jako młode dziecko uzyskała Thea Alba władzę nad wszystkiemi członkami swego ciała. Rodzice uważali swe dziecko za nienormalne. Po kilkuletnim treningu uzyskała taką zdolność koncentracji, że może równocześnie czynić pięć różnych rzeczy i myśleć o nich. Jest też w stanie równocześnie napisać zdanie w pięciu różnych językach. Wypowiada się jej to zdanie w jednym z 20 języków, które zna, a ona bierze do jednej ręki trzy ołówki, do drugiej dwa i pisze to samo zdanie równocześnie w pięciu innych językach. Thea Alba oświadczyła sama, że nie jest fenomenem, gdyż jest zupełnie normalna, a każdy może uzyskać ten sam rezultat, jeśli przebędzie jej trening.

Wielki zjazd dyplomacji
i finansjery amerykańskiej w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 23. 4. Sin. Jak już wczoraj donosiłem, przybył do Warszawy znany finansista amerykański, wice-prezes wielkiego banku „Irving National Bank" w New Yorku, p. James Heckscher z synem. Finansista ten przyjechał do Warszawy na ślub panny Suzette Dewey z p. Algerem. Ślub ściągnie do Warszawy kilkudziesięciu wybitnych przedstawicieli amerykańskiego świata finansjery i dyplomacji. Na razie zapowiedziany jest przyjazd 55 wybitnych i wpływowych osobistości amerykańskich, wśród których znajdą się reprezentanci dyplomatyczni Stanów Zjednoczonych w kilku stolicach europejskich i wpływowi reprezentanci świata finansowego amerykańskiego. Oczekiwany jest również przyjazd p. Parkera Gilberta, agenta reparacyjnego w Berlinie.

Na uroczystość weselną **rozesłano 800 zaproszeń**, a w tej liczbie najwyższym czynnikom państwowym w Polsce, członkom gabinetu i wybitnym przedstawicielom sfer towarzyskich.

Dla przyjeżdżających do Polski Amerykanów zamówione zostały apartamenta w największych hotelach warszawskich.

Einstein o swojej nowej teorji pól

Prof. Einstein w rozmowie z pewnym dziennikarzem amerykańskim opowiedział historję genezy swej nowej teorji pól. Jest zrozumiałą rzeczą, że w dziennikarskim wywiadzie pozostawił na uboczu cały aparat formuł matematycznych, z których właściwie jego nowa książka się składa, a ograniczył się tylko do przedstwienia najogólniejszych zasad swej nowej teorji Od 10-ciu lat pracuje już Einstein nad problemem zlania się polarności sił w przyrodzie w jedną siłę. W swym gmachu ogólnej teorji relatywizmu znalazł lukę polegającą na tem, że do wyjaśnienia praw przyrody musi się przyjąć dwie własności materji, a mianowicie elektromagnetyzm, na którym spoczywa nauka o świetle, elektryczności i cieple, oraz grawitację, która jako praprzyczyna ruchu stanowi podstawę mechaniki. Oddawna fizycy dążyli do uproszczenia ogólnych praw przyrody. Zwłaszcza sławny fizyk Ernest Mach największe na tem polu położył zasługi, wysuwając postulat najmniejszej ilości hipotez. Otóż Einstein oddawna dążył do tego, by główne zasadnicze pojęcia tak dalece uprościć, by znaleźć jedyną formułę zamiast dotychczasowych dwóch. Udało mu się otóż wynaleźć taką konstrukcję przestrzeni, która zezwala zmiany i prawa, zachodzące tak w polu elektromagnetycznem jakoteż w polu grawitacji, przedstawić zapomocą tychsamych równań matematycznych. Oto w ogólnych zarysach główna zasada nowego dzieła prof. Einsteina.

Gwałtowne burze w Hiszpanji

Madryt, 23 4 PAT. W południowej części Hiszpanji szaleją gwałtowne burze. Od pioruna zabity został w pewnej miejscowości wieśniak i dwa jego konie.

Ciekawe odkrycie w medycynie

Wiedeń. 23. 4 PAT. „Neue Freie Presse" donosi, że na wiedeńskiej poliklinice stosowana była w wypadkach wrzodów w żołądku lub dwunastnicy, woda z cukrem. Chorym dawano 2 lub 3 razy dziennie ćwierć litra wody. herbaty lub mleka z 50—80 gr. cukru. Już po kilku dniach następowała w większości wypadków, znaczna poprawa.

Kronika sportowa

Honolulu. 23. 4. PAT. Szwed Arne Borg ustanowił w Honolulu nowy rekord pływacki na 1000 metrów w czasie 13:00.6.

Dublin. 23. 4. PAT. Piłkarskie zawody reprezentacyjne Irlandja—Belgja dały wynik 4:0 na korzyść Irlandji.

Bukareszt. 23. 4. PAT. Piłkarskie zawody reprezentacyjne Rumunja—Bułgarja zakończyły się zwycięstwem Rumunji w stosunku 3:0 (1:0).

Różne wiadomości

Warszawa, 23 4 Sin. Pierwsze posiedzenie rady ministrów odbędzie się w piątek 26-go bm.

Warszawa, 23 4 Sin. Marszałek Senatu Szymański wyjechał do Paryża celem wzięcia udziału w uroczystości odsłonięcia pomnika Mickiewicza.

Warszawa, 23 4 Sin. Dziś odbył się bankiet pożegnalny z udziałem przedstawicieli całej prasy z powodu wyjazdu szefa wydziału prasowego M. S. Z. p. Libickiego na stanowisko posła do Tallina. Jednocześnie witano nowego naczelnika wydziału prasowego p. Chrzanowskiego.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO

Środa: „Pigmaljon" B. G. Shawa z gośc. wyst. A. Węgierki.

Czwartek: „Pigmaljon" (gośc wyst. A. Węgierki).

TEATR REWJOWY „GONG" (UL. RAJSKA)

Środa: „Serwus Marjankul!" (gośc. wyst. Marjana Rentgena).

Czwartek: „Serwus Marjankul!" (gośc. wyst Marjana Rentgena).

Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI.** W sobotę 27 bm. i w niedzielę (3'30 pop. i 8.30 wiecz.) 28 bm. tylko 3 występy znakomitych artystów warszawskich z pp. Szoszaną, Kurcem, A. Wolfsztatem w głównych rolach w egzotycznej sztuce Bachwica pt. „Jo-szi-wa-ra". Nowe dekoracje, piękne kostjumy, chińska ilustracja muzyczna — tworzą barwną całość.

— **Z TEATRU IM. J SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj w środę i jutro w czwartek ciesząca się niebywałem powodzeniem komedja G. B. Shaw'a „Pigmaljon" z gościnnym występem p. Aleksandra Węgierki. W piątek na przedstawieniu popularnem, po cenach zniżonych, D. Niccodemi'ego „Cień" z p. Jaroszewską w głównej roli.

— **LEW SIROTA,** światowej sławy pianista rosyjski, którego występy cieszą się wszędzie nadzwyczajnem powodzeniem, przybywa do Krakowa na jeden koncert, który odbędzie się w niedzielę, 28 bm. w Starym Teatrze.

— **DZIŚ WIECZÓR KAMERALNY TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO** z udziałem znakomitych artystów pp. Zbojńskiej- Ruszkowskiej, Alexa, Dymka, Macalika i St. Mikuszewskiego, w sali kameralnej Towarzystwa Muzycznego pl. Szczepański 1. II. p. Bilety przy wejściu na salę.

— **MUZEUM TEATRALNE W WARSZAWIE.** Magistrat m. Warszawy rozpatruje obecnie projekt utworzenia w Warszawie muzeum teatralnego, którego podstawą staną się znajdujące się w bibljotekach i magazynach teatrów miejskich przedmioty o wartości muzealnej, jak to rękopisy, listy i pamiątki po znakomitych polskich aktorach.

Zjazd młodzieży mizrachistycznej w Rzeszowie

Kierownictwo org. „Ceire i Chaluc Mizrachi" dla zach. Małopolski i Śląska komunikuje:

W niedzielę, dnia 5 maja br. odbędzie się w Rzeszowie w sali Kahału Zjazd (Pgisza) organizacji ceire-mizrachistycznych okręgu rzeszowskiego. W Zjeździe weźmie udział p. Lewi Jungster, członek egzekutywy światowego związku młodzieży mizrachisty cznej w Jerozolimie. W zjeździe uczestniczą członkowie następujących organizacyj lokalnych Baranów, Frysztak, Głogów, Jarosław, Kańczuga, Kolbuszowa, Leżajsk, Łańcut, Majdan, Przeworsk, Pruchnik, Rozwadów, Sokołów, Strzyżów, i Tarnobrzeg. Porządek dzienny Zjazdu będzie podany w najbliższych dniach do wiadomości.

Warszawa, 23 4 Sin. W związku z obiegającemi pogłoskami o zmianach na wyższych stanowiskach w administracji, dowiadujemy się, że wiadomość ta jest nieprawdziwa.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 23. 4. 1929. Akcje niejednolite. Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Hipoteczny 101.50—103, Akcje przemysłowe: Zieleniewski 128, Azot 3.30, Chybie 52.50.

Przebieg zebrania giełdowego cechowało w dalszym ciągu małą chęć do pracy. Dot ransakcyj doszło jedynie drobną ilością papierów, z których Bank Hipoteczny i Azot notowano bez zmiany, Zieleniewskiego zniżkowo i Chybie lekko mocniej. Obroty większe Zieleniewskim. Ruch panował słaby. Z papierów procentowych 5-proc. Prem. Poż. dolarowa słabiej w towarze 87.50 i 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 105 turzymane, bez obrotów.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez zainteresowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój spokojny. Podaż dolara gotówkowego dostateczna przy stosunkowo niewielkiem zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.91—8,92, czeki bankowo 8.90 i jedna czw. do 8.90 i trzy czw., Warszawa dol. 8.91 i pół do 8.92 i pół, czeki 8.89 i trzy czw. do 8.90 i jedna czw. Lwów dol. 8.91 ijedna czw. do 8.92 i jedna czw, czeki 8.90—8.90 i pół Katowice dol. 8.92—8.93, czeki 8.90 i jedna czw. do 8.91. Kurs płacenia Banku Polskiego pozostał bez zmiany.

Giełda warszawska

Warszawa, 23. 4. PAT. Akcje: Bank Dyskont. 124, Bank Polski 167, 167 i trzy czw., Sp. Zarobk. 78 i pół, Elektrownia Dąbrowa 100, Wysoka 250, Lilpop 34 i jedna czw., Norblin 180, Ostrowiec 96, Starachowice 28, Zieleniewski 120, 121, Bank Małopolski 27, Pożyczki: 4-proc. prem. poż. inwest. 105, 7-proc. poż. stabil. 91 i trzyc zw., 92, 5-proc. dolarowa 88, 86, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 59, 6-proc. dolarowa 84 i trzy czw., 10-proc. kolejowa 102, 8-proc. Listy zast. Banku Gosp Kraj. 94.

Dewizy: Kopenhaga 237.76, 238.36, 237.16, Londyn 43.28 i pół, 43.39, 43.18, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.86 i pół, 34.95, 34.78, Praga 26.39, 26.45, 26.33, Szwajcarja 171.66, 172.09, 171.23, Włochy 46.71 46.83, 46.59, Marka niemiecka 211.45.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 23. 4 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.52—169.02, Budapeszt 123.84—124.14, Bukareszt 42165—42.365, Londyn 34.50 i jedna czw do 34.60 i jedna czw. Nowy Jork 710.75—713.25, Paryż 27.77 i pół do 27.87 i pół, Praga 21.02 i pół do 21.10 i pół, Warszawa 79.66 i pół do 79.94 i pół, Zurych 136.78—137.28. Amerykańskie 710—714, Niemieckie 168.27—168.77, Włoskie 37.20—37.36, Szwajcarskie 136.43—137.23, Czeskie 20.99 i trzy czw. do 21.11 i trzy czw.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.905, Kom pas 15.40, Merkury 21.65, Północna 1165, Południowa 9.95, Cement 123, Alpiny 43, Rima 114.40, Skoda 374, Zieleniewski 106.

Giełda zurychska

Zurych, 23. 4 PAT. Paryż 20.30 i trzy czw., Londyn 25.24 i jedna czw., Nowy Jork 5.19.52 i pół, Belgja 72.15, Włochy 27.20 i trzy czw, Hiszpanja 75.40. Holandja 208.70, Berlin 123.16. Wiedeń 72.96, Sztokholm 138.85, Oslo 138.57 i pół, Kopenhaga 138.52 i pół, Sofja 3 i trzyc zw., Praga 15.38, Warszawa 58 i jedna czw., Budapeszt 90.52 i pół. Białogród 9.12 i trzy czw., Ateny 6.73, Konstantynopol 2.54 i trzy czw., Bukareszt 3.08 i jedna czw, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 218 i pół.

—o—

KARTEL CEMENTOWY W BELGJI. Belgijskie fabryki cementu przystąpiły do założenia kartelu. Poza kartelem znajduje się tylko jedna fabryka. W związku z kartelizacją ma być przeprowadzona podwyżka cen cementu belgijskiego podobno w granicach 40 procent.

ŚWIATOWY KARTEL RUR ŻELAZNYCH. Po 3-dniowych obradach w Londynie został ostatecznie utworzony światowy kartel rur żelaznych Obok związku producentów europejskich biorą udział w kartelu główne fabryki angielskie, amerykańskie i kanadyjskie.

TROCHĘ HUMORU



Popatrz Pan, co Pan narobił! Przejechał Pan przez pół kółko memu synkowi! (Humorist).

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana